

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 12.500
z dostawą do domu M 14.000
Na prowincji
z przesyłką pocztową M 14.000
Za granicą M 16.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

500 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 200 M., w nadawstwach 600 M., w nekrologach 600 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1000 M., po kronice 800 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 1500 M. Paski na kolumnach tekstowych 1000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 130 M., dla poszukujących pracy 110 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 600.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kacharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

RAJT WIOSENNY MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ

odbędzie się W KASYNIE MIEJSKIM W SOBOTĘ 14 KWIETNIA 1923.

2082

W czym interesie?

—o—

Półoficjalny lwowski organ generała-premiera Sikorskiego dał wyraz silnemu niezadowoleniu z wypowiadanych przezemnie poglądów na zadania polityki naszej na wschodzie.

Program jaknajszerszego zespolenia wschodnich kresów z narodem terytorium polskiem, ustalenia na naszym pograniczu wyraźnej polskiej większości, — ma być wedle kierującej rządu obecny ideologii programem rezygnacji. Bo ten samem oddaemy na rasyfikację naddnieprzańskich rusinów i na Czechizację Słowaków. A w takim razie rola wielkomocarstwowa Polski jakoby się skończy.

Sprawa jest jasno postawiona. Zadaniem Polski ma być nie własna narodowa konsolidacja, ale opiekowanie się ukraińskim ruchem w Rosji i separatyzmem słowackim w Czechosłowacji.

Komu i na co to potrzebne? Nie Polsce. Bo jeśli Rosja może się pogodzić z obecną naszą granicą, to Ukraina, jakakolwiek będzie, nie przestanie rewoltować dla siebie nie tylko Równego, Łucka, Krzemieńca, ale i Lwowa.

Więc może mamy jakieś szczególne obowiązki wobec ukraińców czy madyarów na Słowaczynie; zobowiązania, od których wypełnienia zależy mocarstwowa przyszłość Polski? Dotychczas jednak nikt ich jeszcze nie uzasadnił.

Z tego, że możemy mieć słusze żale do Czechów, nie wynika, by w interesie Polski leżała wspólna z Węgrami granica.

Węgry tak wiele straciły wskutek przegranej państw centralnych, że na długi czas będą one szczególnie podatne na inspirację odwetowej polityki niemieckiej. Możemy mieć dla nich dużo sympatii — ale nie możemy zapominać, że jeszcze większa jest ich sympatia ku najniebezpieczniejszemu naszemu wrogowi.

Jakie zaś korzyści rokuje nam opiekowanie się ruchem ukraińskim — to gośmy już doświadczali zarówno w Małopolsce, jak pod Kijowem, gdzie w czasie odwrotu miejscowa ukraińska ludność zbrojnie atakowała „miasące im wolność” wojska nasze.

Naprawdę rola Polski jako opiekuna separatyzmów narodowościowych białoruskich, ukraińskich, słowackich leży jedynie w interesie massońskiego programu rozczłonkowania Europy na jaknajmniejsze, w ciągłej z sobą walce będące państewka, by kłócić je rządzić niani mogła według swego widzi mi się międzynarodowa finansjera żydowska.

Ku temu ma służyć Polska. Zadaniem naszym ma być podpalać własny

nasz gmach państwowy separatyzmem ukraińskim i białoruskim, by były zagrożone, któreby następnie można przerzucić do Rosji i Czechosłowacji.

Rzeczywiście z tego zadania wypływa się w podpalanie cudzych do-

mów przez podpalanie własnego domu — rezygnujemy.

Naszym zadaniem jest przedewszystkiem uczynić z Polski państwo na prawdę polskie.

Stanisław Grabski.

Porażka rządu Bonar Law'a.

Wiedeń. (AW.) Rząd angielski doznał w Izbie niższej ciężkiej porażki. Przy głosowaniu nad kwestią czysto technicznej natury upadł wniosek rządowy, odrzucony 145 głosami przeciw 137.

Londyn. (PAT.) Po głosowaniu zapytał Mac Donald co rząd zamierza uczynić. Zaproponował on, by odroczyć obrady Izby. Chamberlain wniósł, by sprawę odroczenia poddać głosowaniu. Po stronie opozycji przyszło do scen. Posiedzenie odroczone do jutra.

Londyn. (PAT.) W kukuarach Izby Gmin omawiano klęskę rządu bardzo żywo i podkreślano, że mimo czysto technicznego charakteru kwestji z powodu której rząd poniósł klęskę, wytworzyła się bardzo przykra sytuacja i prestige rządu znacząco uciemniał. Jak słysząc prawdopodobnem jest, iż rząd przedłoży w krótkim czasie ponownie wniosek, który stał się przyczyną porażki, aby w ten sposób naprawić dzisiejsze głosowanie przez co unikniętoby kryzysu gabinetu.

Londyn. (PAT.) Porażkę rządu tłumaczy niechęcią, tzw. „magazynem”, którzy w przekonaniu, że wieczorem nie będzie żadnego ważniejszego głosowania, dali posłom partji rządowej do zrozumienia, że ich obecność w Izbie nie jest bezwarunkowo konieczną.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Londynu: Zdaje się, że wynik głosowania w Izbie Gmin był tylko przypadkowy, gdyż rząd rozporządza w Izbie na 615 posłów 345 głosami. Wozoraj wieczorem podczas głosowania było obecnych wogóle tylko 46 pre. posłów, a tylko 40 pre. stronnictw większości. Dzienniki zbliżone do rządu podają, że wczorajszy wynik głosowania będzie anulowany w formie votum zaufania dla rządu. Nie jest wykluczone, że doświadczenia dnia wczorajszego doprowadzą do przekształcenia gabinetu przez włączenie do gabinetu lewego skrzydła majonistów, któremu przewodniczy Chamberlain.

O neutralizację Nadrenji.

Wiedeń. (AW.) „W. Alg. Ztg.” donosi z Paryża, że przebywający w Paryżu przywódca separatystów nadreńskich Dorten opublikował w „Matinee” odezwe, w której twierdzi, że obecna chwila jest korzystna dla proklamowania niezawisłej Republiki Nadreńskiej i wzywa koła polityczne francuskie, aby poparły jego akcję.

Berlin. (PAT.) Pisma donoszą, że w czasie mających się odbyć niebawem narad nad etatami ministerstwa spraw

zagranych minister von Rosenberg wygłosi przemówienie, w którym poruszy szereg zagadnień związanych z obecną sytuacją polityczną Niemiec a między innemi aktualną dziś sprawę neutralizacji Nadrenji, która z punktu widzenia interesów niemieckich jest niedopuszczalna. W związku z zapowiedzią tego przemówienia parlament Rzeszy przygotowuje podobno demagogiczną polityczną przeciwną neutralizacji.

Z Rosji sowietów.

Proces Tichona odrzucony. — Wyzymające stanowisko sowietów wobec Anglii.

Warszawa. (Tel. wł.) Proces arcyb. Tichona odrzucony został na kilka dni. Nowy termin nie jest jeszcze ustalony.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. „Izwestia” z dn. 10 km. zamieszczała dalszą wymianę not między „Narkomindiel’em” a szefem angielskiej misji handlowej Hodsonem. Na notę p. Hodsona, iż noty sowieckiej z dn. 30 marca nie może zakomunikować swemu rządowi ze względu na jej niedopusz-

czalną formę i treść, oraz, że żąda jej zmiany — odpowiedziały sowiety nową notą, podpisaną przez Weinstocka, w której oświadczają, że żadne zmiany w nocie nie będą przeprowadzone, ani też nota nie będzie cofnięta, a jeżeli przedstawiciel Anglii nie może swemu rządowi noty owej zakomunikować, to rząd sowietów zmuszony będzie poszukać innej drogi dla skomunikowania się z rządem angielskim.

Z DNIA.

† HENRYK RADZISZEWSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Marszałek Rataj otrzymał dziś zawiadomienie z Gdyni (pow. Kenin) o śmierci posła Henryka Radziszewskiego.

Sr. Henryk Radziszewski urodził się w Brukseli w r. 1876. Lata młodości spędził zagranicą w Belgii i Francji. Wyższe studia odbywał w Paryżu, gdzie ukończył Szkołę prawa i Szkołę nauk politycznych.

Po powrocie do kraju osiadł w Warszawie i tu wkrótce dał się poznać jako jeden z lepszych znawców naszych stosunków gospodarczych i jako działacz na polu ekonomii. Gdy w Warszawie na kilka lat przed wojną utworzona została Wyższa szkoła gospodarstwa krajowego, powołany został do niej na katedrę ekonomii politycznej, z której wykładał aż do chwili obecnej. W literaturze fachowej znany jest śp. H. Radziszewski jako autor cennych prac.

Ostatnie lata życia upłynęły zmarłemu na intensywniej pracy w Sejmie, do którego był wybierany dwukrotnie z ziemi kaliskiej. Od początku swej działalności politycznej należał do stronnictwa nar.-dem., w Sejmie zaś był członkiem klubu ZLN.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Na miejsce śp. posła H. Radziszewskiego wchodzi do Sejmu najbliższy na liście poselskiej p. Józef Kawecki, który wejdzie w skład klubu ZLN.

ZAKWESTJONOWANE MANDATY.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. 19 bm. odbędzie się posiedzenie sądu najwyższego w sprawie nżyczenia prawomocności mandatów poselskich pos. Podhorskiego (klub ukr.), Owsiaknika, Baranowa i Kalinowskiego (klub białoruski).

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Kapituła orderu „Polonia Restituta” ułożyła listę odznaczonych na dzień 3-go maja. Wśród odznaczonych znajdują się wszyscy działacze narodowi, którzy w mowie premiera, wygłoszonej w Sejmie, o przyznaniu granic wschodnich wymienieni byli, jako zasłużeni w pracy nad ustaleniem granic Rzeczypospolitej.

Warszawa. (PAT.) Proces Głównego Urzędu Likwidacyjnego inż. Józef Karsznicki wyjechał dziś do Poznania w sprawach urzędowych, a w szczególności w sprawie likwidacji majątków niemieckich.

STRACENIE DZIAŁACZY PPS.

Lublin. (PAT.) Dziś rano o godz. 6.30 został wykonany wyrok śmierci na b. wojskowych Grusze i Prybem.

Rząd polskiej większości.

„Gaz. Warsz.” stwierdza, że wypadki ostatnich tygodni dowiodły niezbicie konieczności wytworzenia polskiej większości parlamentarnej i oparcia na niej trwałego rządu.

Sprawa ta — pisze „Gaz. Warsz.” — stanęła w obliczu stronnictw myślicyjących kategoriami interesów państwowych i narodowych w formie kategorycznego imperatywu.

„Fatalne następstwa istnienia rządu bez trwałej polskiej większości musiały wywołać reakcję u polityków głębiej patrzących w przyszłość. W ten sposób, wbrew usiłowaniu utrzymania i utrwalenia obecnego stanu rzeczy, życie wysunęło znowu konieczność stworzenia trwałej polskiej większości. To samo życie wykazało, że mimo wszystkie trudności i różnice utworzenie takiej większości jest najzupełniej realną możliwością. Właśnie w chwili kiedy przeciwnicy tej koncepcji, z wzrastającym zdenerwowaniem usiłowali dowodzić jej nierealności, stało się rzeczą jasną, że w imię postulatów polityki narodowej między stronnictwami Chrz. Zw. Jedności Narodowej, a Pol. Stron. Ludowem i Narodową Partią Robotniczą panuje zupełna niemal jednolitość poglądów, że natomiast głębokie różnice w tej dziedzinie oddzielają stronnictwa prawicowo-centrowe od obozu lewicowego. Okazało się to szczególnie jasno w całym szeregu spraw dotyczących zagadnień polityki wobec mniejszości narodowych, kiedy stronnictwa prawicy i centrum stanęły solidarnie pod wspólnym sztandarem umacniania potęgi polskiej jako państwa narodowego.

To też, nie przewidując dnia ani godziny, z tej zbieżności zasadniczych poglądów prawicy i centrum muszą być wysnute konsekwencje polityczne. Oczywiście jest jednak rzeczą, że do stworzenia większości parlamentarnej i oparcia na niej trwałego rządu wspólny program polityczny nie wystarczy. Niezbędne tu jest również ustalenie programu społeczno-gospodarczego.

Ulubionem zajęciem polityki i prasy obozu lewicowego jest podkreślanie rzekomej przepaści między zasadami programu społeczno-gospodarczego prawicy i centrum. Tymczasem wbrew tym twierdzeniom szerzonym częstokroć bez wiary w ich prawdziwość, stwierdzić należy, że w całym szeregu spraw w dziedzinie gospodarczej istnieje między prawicą i centrum daleko idące pokrewieństwo poglądów. Były oczywiście także różnice, a nawet znaczne rozbieżności. Mamy tu przede wszystkim na myśli sprawę reformy rolnej, pamiętać wszakże należy, że między centrum a lewicą dążyła i dąży stale do przeprowadzenia na szeroką skalę parcelacji i do zastąpienia znacznej części wielkiej własności przez zdrową i zdolną do prowadzenia samodzielnej gospodarki własność drobną.

Obóz narodowy stał zawsze i dziś także stoi na stanowisku rozsądnego przeprowadzenia parcelacji jako jedynego ze środków wzmocnienia narodowego stanu posiadania.

W dalszym ciągu „Gaz. Warsz.” podkreśla, że przeprowadzenie reformy rolnej na szeroką skalę wzmocni narodowy stan posiadania i przyspieszy proces demokratyzacji społeczeństwa. W tym jednak celu musi być dokonane na racjonalnych podstawach gospodarczych bez rujnowania zdrowych warsztatów rolniczych.

„Poczucie interesu narodowego u stronnictw prawicy i centrum daje tutaj rekoimic, że obie strony uwzględnią należycie te nakazy płynące z najgłębszych racji narodowej i państwowej polityki. Rozumie się, że strona bezpośrednio w tej sprawie zainteresowana, to znaczy wielka własność musi ponieść ofiary i to nie pod presją, ale dobrowolnie, w poczuciu dobrze zrozumianego interesu narodowego.”

Intrygi p. Sikorskiego.

Zdenerwowanie prasy lewicowej. — Osobiste poglądy p. Trąpczyńskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Prasie lewicowej nie dają spokoju narady krakowskie i możliwość powstania polskiej większości parlamentarnej.

Wczoraj donosiliśmy o intrygach gen. Sikorskiego, zdążających do oderwania od „ósemki” konserwatywnych żywiołów z Wielkopolski, czego dowodem ostatnia podróż premiera do Poznania. Niedźwiedzia przysługę oddał p. Sikorskiemu dzisiejszy „Kurier Poranny”, który wyraźnie pisze o „zabiegach premiera o pozyskanie obszarów poźnańskich” i utrzymuje, że „gdyby plan gen. Sikorskiego powiódł się, to przez wystąpienie konserwatyistów upadłaby automatycznie większość prawicowo-centrowa”.

Pewną niespodzianką był umieszczony w dzisiejszym „Kurjerze Por.” wywiad z marsz. Trąpczyńskim, który z powodu wiadomości o naradach krakowskich oświadczył: „Osobiście jestem za stworzeniem wielkiej większo-

ści parlamentarnej, przeciwnikiem zaś małej, nie mogącej zapewnić rządowi parlamentarnemu stałego i pewnego poparcia. Nowo tworzącą się większość zaliczą do drugiej kategorii. Jestem tedy przeciwnikiem tak sztucznie skłóconej większości, obrachowanej na przeciąg kilku tygodni i w nowoplanowaną większość nie wierzę”.

W odpowiedzi na ów wywiad „Gazeta Warsz.” przyznaje, że im większa większość, tem więcej siły, lecz z drugiej strony większość parlamentarna musi być zwarta, a to daleko się osiągnąć wspólnością programową. Zdanie marsz. Trąpczyńskiego musi się uważać za osobisty jego pogląd.

Naogół o ile prasa lewicowa, szczególnie socjalistyczna, zdenerwuje się wielce, prasa prawicowa zachowuje zupełny spokój, trwając na stanowisku, że jeżeli dojdzie do większości, to na ustalonym gruncie rzeczowym.

General Sikorski w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) W odpowiedzi na przemówienie prezydenta Poznania prezydent Rady ministrów gen. Sikorski wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie i Szanowni Państwo! Odczuwałem od dawna potrzebę przybycia do tego centrum polskości, wysuniętego na najdalej zachód i świadczącego najchłodniej o polskim liście i rozumie politycznym. Potrzebę tę odczuwałem szczególnie w momencie uznania naszych granic wschodnich. Uznanie wschodnich granic naszej Rzeczypospolitej zamyka bezwzględnie jeden z najważniejszych okresów walki o naszą przyszłość. Nie rozstrzyga to jednak ostatecznie kwestii całości i niepodległości Rzeczypospolitej.

Polska położona między Niemcami i Rosją, która kulturowie w dalszym ciągu tendencje starorusyjskie zbiera, nie może tak zwanych ruskich ta Polska musi się zdobyć na taki czyn historyczny, aby u nas na zawsze wykluczyć smutne doświadczenia, które poprzednie pokolenia przeżywały. Dziś po wojnie światowej rozbrzmiewają głośniejsze niż kiedykolwiek głosy polityków i historyków niemieckich stwierdzające, że stan dzisiejszy jest to prowizorium, które w przyszłości usunięte być musi. Młode pokolenie nie mieckie przygotowuje się do odwetu, do tego, żeby pał wbiły pomiędzy Marchię i Prusy Książęce kolebkę potęgi pruskiej, aby ten pał, który tworzy korytarz gdański, został w przyszłości zniesiony. Byłoby błędem i dowodem krótkowzroczności i słabości, gdy byśmy sobie nie zdawali spraw, że sąsiad nasz na zachodzie dąży na wschód, by podać rękę Rosji. (Brawa). Ja osobiście wiem może więcej aniżeli ktokolwiek inny, jako były szef sztabu generalnego. I dlatego z większą może uwagą aniżeli ktokolwiek bądź z moich poprzedników zwracam swoje oczy w stronę naszych kresów zachodnich. Chciałbym, aby zrozumieli mnie także obywatele, którzy zaliczają się do mniejszości niemieckiej.

Tu będę mógł także odpowiedzieć reprezentantom konsystorza ewangelickiego. W bezpośrednim ich interesie leży, aby proces, który nazywa się odniemczaniem województw zachodnich, w możliwie krótkim i szybkim tempie został dokonany.

Stwierdzam, że w przededniu podjęcia akcji likwidacji majątków niemieckich, o której wspominał p. prezydent miasta, nasze dotychczasowe pobłażanie, nasza chwiejność i brak decyzji muszą ulec radykalnej zmianie.

Chciałbym również zwrócić uwagę tych, którzy w tem są zainteresowani i znowu podkreślić, że wedle mego przekonania stała niezmienną wytyczną rządowych czynników powinno się stać, aby te paragrafy traktatu wersalskiego w najbliższej przyszłości z całą skrupulatnością były przeprowadzone i wykonane. (Brawa i oklaski).

Jeżeli mowa o samorządzie, chcę tylko zapewnić panów, że sam akt mego stawienia się tutaj na gruncie poznańskiego samorządu miejskiego świadczy, jak wysoko cenię i rozumię rolę samorządu w Polsce. Jestem głęboko przekonany, że przed samorządem polskim w ogólności, a w szczególności przed samorządem poznańskim otwiera się tak najlepsza przyszłość. (Brawa).

Omawiając wszystkie te zagadnienia, nie mogę przyjąć do porządku dziennego nad sprawą mordu dokonanego na ks. Butkiewicz. Rząd polski w dalszym ciągu protestować będzie przeciw temu barbarzyńskiemu wyrokowi i w dalszym ciągu nie będzie zachowywał desinterementu wobec zarządzeń, które stosował rząd sowiecki wobec kościoła i mniejszości narodowej polskiej i które stosować zamierza.

Kończąc przemówienie chcę dać wyraz nadziei, że wysokie walory które doprowadziły do tego, że Poznań najbardziej polskiem miastem w Polsce, będą dorzucone do tej wielkiej skarbnicy narodu polskiego i zostaną w tej skarbnicy odpowiednio

Massaryk o kwestji niemieckiej w Czechach.

Massaryk w rozmowie z jednym z jednym z szwedzkich publicystów oświadczył, że jeśli ludność niemiecka w Czechach doznaje wrażeń ucisku i niesprawiedliwego traktowania przez rząd, to przyczyna tego leży w jej subiektywnych stanach psychicznych. Niemcy przywykli być ludem panującym, i odczuwają, jako krzywdę, gdy nim nie są. Tem więcej, że od początku wojny przywykli do myśli, że wyjdą z wojny tej zwycięzcami. Klęska wywołała w nich tem silniejszą wrażliwość i nadrażliwość. Skoro Niemcy stają zupełnie na gruncie odbudowanego państwa czeskiego, to będą mogli wziąć udział w jego administracji. Jestem przekonany, że po pewnym czasie uprzedzenia niemieckie znikną, i że Niemcy w Czechach będą zupełnie dobrze współżyć i współpracować z ludnością czeską dla wspólnego dobra niepodzielnej Ojczyzny.

W ostatnich czasach widocznym jest, jak proces godzenia się niemieckich obywateli z naszym państwem coraz bardziej postępuje naprzód.

P. J. Dąbski i ludowcy.

„Czas” pisze z Warszawy: „Liczono się z tem, że w Piaście na wypadek porozumienia Witosa z ósemką nastąpi rozłam. Tymczasem opozycja, jaką w łonie Piasta prowadził z tego powodu p. J. Dąbski, nagle zupełnie przycichła. Zwróciło to ogólną uwagę. Aż wczoraj dowiedziano się, że Dąbski wyjeżdża na dłuższy czas zagranicę. Znaczy to, że przez cały czas ewentualnego przesilenia, o ile do niego przyjdzie (choćby poważne czynniki do przesilenia tego w żadnym razie nie przywiązują większego znaczenia) Dąbskiego nie będzie w Warszawie.

P. Dąbski jedzie najpierw jako reprezentant prasy do Rzymu na uroczystości jubileuszowe, potem również jako reprezentant prasy do Sztokholmu na zjazd dziennikarski, potem do Paryża i Londynu, lecz tam nie wiadomo jeszcze w jakim charakterze. Po powrocie z zagranicy ma, jak mówią, objąć stanowisko szefa biura prasowego przy ministerstwie spraw zagranicznych z tytułem ministra”.

TARCIA W „KOLE ŻYDOWSKIM”.

Warszawa. (AW.) Sprawozdawca parlamentarny „Kurier Pol.” podaje szczegóły o różnicach i tarcjach wewnątrz koła żydowskiego; i tak poseł Grynbaum ustąpił z prezesury koła z powodu różnicy zdań między nim a pozostałymi posłami w sprawie stosunku do rządu. Większość posłów żydowskich, a więc grupy: małopolska z posłem Thonem, ortodoksi z posłem Kirschaubem na czele przeciwnie są prowadzeniu przez koło polityki oporu. Grupa zaś Grynbauma uważa, że żydzi powinni swą politykę prowadzić w ścisłym porozumieniu z innymi mniejszościami narodowymi. Wszystkie grupy, reprezentowane w kole patrzą niechętnie na istnienie tzw. Żydowskiej Rady Narodowej, zorganizowanej w swoim czasie przez Grynbauma, a znajdującej się pod jego absolutnym wpływem. Wśród syjonistów istnieją na ten temat poważne różnice zdań. Poseł Thon pragnie pogodzenia wszystkich zwaśnionych grup i utrzymania jedności koła. W najbliższych dniach koło żydowskie zastanowi się nad dalszą swą polityką.

O ZWIEKSZENIE IMIGRACJI DO AMERYKI

Warszawa. (AW.) „Rzecz” donosi z N. Yorku, że amerykańskie Izby handlowe zwróciły się do rządu amerykańskiego z wnioskiem, domagającym się zwiększenia procentu wychodźców z państw europejskich do Stanów Zł.

Represje wobec prasy polskiej w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) „Gazeta Gdańska” donosi: Na skutek akcji prasy niemieckiej w Gdańsku, senat gdański rozpatruje obecnie projekt represji, jakie zamierza zastosować względem prasy polskiej w odwet za odebranie debitu „Danziger Ztg.” w Polsce. Wedle projektu senatu, mają mieć odebrany debity pocztowy w Gdańsku wszystkie pisma wychodzące w Polsce, które nieprzychylnie lub wrogo

będą się wyrażały o Gdańsku. Względem pism polskich, wychodzących w Gdańsku, senat gdański zamierza stosować dawne metody pruskie, mianowicie urzędowe wytaczanie skarg przeciw redaktorom, terroryzowanie redaktorów karami więzienia i nakładanie na wydawnictwa wysokich grzywien. W ten sposób zamierza tłumić niezależną opinię polską w Gdańsku.

Ustawodawstwo sejmików.

Najstarszym został przez podkomisję samorządową opracowany projekt ustroju wojewódzkiego. Ujęty jest on w 28 paragrafów ściśle sformułowanych, tak, że gdy sprawy miast i wsi są omówione w powyższych tezach, jest gotowa ustawa.

Ta ustawa nie odnosi się do województwa łódzkiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, bo w nich miałyby obowiązywać niedawno uchwalona ustawa sejmowa. Odrzuca trzeba zaznaczyć, że uchwalony w Sejmie ustroj trzech województw kresowych, wymaga koniecznej zmiany, zwłaszcza o ile chodzi o sprawy szkolne i sposób działania wydziału wojewódzkiego: zakres uprawnień województwa w kwestiach szkolnych należy zwięźić, a w ustroju wydziału musi conajmniej zniknąć możliwość oddzielnego obradowania członków ruskich i niemieckich, co ze względów administracyjnych i politycznych jest złe (nie piszę tu o osobnym obradowaniu kurjów w Sejmie, tylko o członkach wydziału woj.).

Dałoby jeszcze zawierać nowy projekt zastrzeżenie, że na województwo wołyńskie, poleskie i wileńskie ma być rozciągnięta osobną ustawą, w miarę uporządkowania w nich stosunków administracyjnych i gospodarczych z ewentualnym dostosowaniem do stosunków miejscowych. Otóż w obecnej formie projekt tam się całkiem nie nadaje i trzeba raczej dać niektóre analogie z ustawy uchwalonej.

Ustawodawstwo sejmików wojewódzkich ma istnieć w następujących sprawach: „oświecenia publicznego z wyjątkiem szkół akademickich”; dobroczynności; zdrowotności z wyjątkiem policji sanitarnej; w sprawach budowlanych, drogowych a i dróg żelaznych, w sprawach agrarnych (z wyjątkiem reformy rolnej), hodowlanych, polowań, kredytu rolniczego, wytwórczości rolnej i leśnej, popierania przemysłu i handlu; melioracji, regulacji i wyzyskania wód; organizacji i administracji gmin i powiatów; dodatków samorządowych, dodatków do podatków i opłat i w innych kwestiach, jakie przekaże Sejm. Ale te ustawy wojewódzkie mają się mieścić w ramowych ustawach państwa i nie mogą być sprzeczne z ustawami państwa, choćby później uchwalonymi a ustawy państwa mogą je zmieniać lub uchylać.

Stanowienie w sprawach samorządowych tyczy kwestji zarządzania majątkiem: administrowania i obrotu nieruchomościami; utrzymania zakładów użyteczności publicznej; budżetu i zamknięć rachunkowych; pożyczek; ustalania etatu i płac pracowników samorządu wojewódzkiego; wniosków do Sejmiku lub Sejmów w sprawach gospodarczych i kulturalnych.

Sankcja i zatwierdzenie. Przy ustawach wojewódzkich wymaga się sankcji prezydenta państwa i kontrasygnaty prezesa rady ministrów i właściwego ministra, uchwały zaś tyczące się budżetu dochodów i wydatków, pożyczek i podatków i stałych zobowiązań, wymagają zatwierdzenia ministra spraw wewn. i skarbu.

Zakres działania sejmików jest zatem zbyt obszerny i idzie dalej, niż wszystkie projekty dotychczasowe. Wprawdzie te ustawy sejmiku będą zawarte w ramowych ustawach sejmiku i wprawdzie sankcja prezydenta czy zatwierdzenie uchwał przez ministra, czy wreszcie zawieranie ustaw sprzecznych z ustawami przez wojewodę będzie wpływać korzystnie na działalność odśrodkową, ale wogóle w obecnym czasie tworzenia się stosunków jest potrzebna w państwie centralizacja, a nie zbyt szerokie rozwinięcie samorządu, szczególnie na kresach. Oddanie samorządowi ustawodawstwa szkolnego niższego, średniego i facho-owego jest wprost śmieszne, a zarazem niesłychanie szkodliwe. Poważnie wątpliwości budzi szeroka kompetencja ustawodawcza w sprawach gospodar-

DONIESIENIE !!!

Firmy **F. KNAUER i SYN, Lwów, pl. Kapitulny 2.**

Pomimo rekonstrukcji portalu sprzedaż towarów bławatnych odbywa się jak zwykle. Poleca się P. T. Publiczności: Szyfony, perkalę, wełny na suknie i kostiumy, zefiry, płócienna, woale, chusteczki, ręczniki, bielizna damska i męska, kapy, chodniki, kołdry i materace. Przeróbki uskutecznią się w jaknajkrótszym czasie. 2.94

Szczegóły zamordowania ks. Butkiewicza.

Warszawa. (AW.) Dziennik rosyjski wychodzący w Warszawie „Za swobodę” w korespondencji z Wyborka przynosi następujące szczegóły zamordowania ś. p. ks. Butkiewicza:

Po ferowaniu wyroku śmierci ks. Cieplak i Butkiewicz zamknięci zostali osobno w celach więzienia czerezwyczajki. Obaj kilkakrotnie zwracali się do naczelnika więzienia z prośbą o pozwolenie zobaczenia się przed śmiercią z pozostałymi towarzyszami niedoli. Prośbom ich stale odmawiano. Dnia 21 marca zawiadomiono arcyb. Cieplaka o zamianie kary śmierci na 10-cio letnie więzienie. Ks. arcyb. Cieplak spokojnie przyjął to do wiadomości, zapytując natychmiast o los ks. Butkiewicza. Członkowie czerezwyczajki odpowiedzieli na to ordynarnie, że go to nie nie obchodzi.

Naczelnik więzienia zawiadomił ks. Butkiewicza o zatwierdzeniu wyroku śmierci, komunikując mu, że musi gotować się do ostatniej drogi. Ks. Butkiewicz spokojnie przyjął wieść o wy-

roku śmierci na siebie, prosząc tylko o możliwość widzenia się z ks. arcyb. Cieplakiem. Spotkanie wyznaczono na 1 bm. w celi arcybiskupa. Butkiewicz przypuszczał, że wobec tego egzekucja jego odbędzie się dopiero za parę dni. Jednakowoż w dwie godziny potem, wbrew obietnicy, naczelnik więzienia zjawił się u ks. Butkiewicza, zawiadamiając go, że wyrok śmierci zostanie na nim niezwłocznie wykonany. Ks. Butkiewicz prosił o 10 minut czasu na modlitwę. Po 10 minutach wprowadzono go do „piwnicy śmierci”. Równocześnie przedsięwzięto specjalne kroki ostrożności. Posterunki na korytarzach powierzono zaufanym członkom czerezwyczajki, którzy czuwali nad tem, aby nikt z więźniów nie zauważył jak prowadzą skazańca. Na miejscu stracenia ks. Butkiewicz przeżegnał się, pobłogosławił kata i dwu jego pomocników i odwrócił się do ścian z modlitwą na ustach. Wystrzał katowski położył kres życiu czcigodnego kapłana.

O kanonizację męczennika za wiarę.

Warszawa. (AW.) Senator Koskowski na łamach „Kuriera Warsz.” rzuca inicjatywę kanonizacji prałata ks. Butkiewicza. „Rozumiemy — pisze p. Koskowski — że podobna inicjatywa osób świeckich, nie obznajomionych z prawami kanonicznymi może się wydać zbyt porywczą, ale czujemy, że odpowiada ona usprawiedliwionym oczekiwaniom i pragnieniom bardzo szerokich warstw społeczeństwa katolickiego, które uważa ś. p. ks. Butkiewicza za męczennika wiary”.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą: W katedrze św. Jana odbyło się dziś

o godz. 10 rano za spokój duszy śp. ks. prałata Butkiewicza nabożeństwo żałobne. Cały kościół był wypełniony wiernymi. Obecni byli ks. kardynał Kakowski, prałaci ks. Antoni Okoń, ks. Ludwik Borkowski, wojewoda warszawski Sołtan i t. Msze celebrował ks. biskup Gał w asystencji licznej kleru. Podniosło kazanie wygłosił prof. ks. Szlagowski, przeprowadzając analogię między sądem nad Chrystusem w Jerozolimie, a dokonywanymi obecnie morderstwami nad wyznawcami idei Chrystusowej.

Kryzys przemysłowy w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. W związku z kryzysem przemysłowym odbyły się dziś w ministerstwie skarbu narady przedstawicieli ministerstw pracy, robót publicznych, skarbu, oraz przemysłu i handlu.

Kryzys przemysłowy rozpoczął się w pierwszej połowie stycznia br. Poważna ilość większych przedsiębiorstw redukuje swe prace od 5 do 3 dni w tygodniu. Według obliczeń z końca marca ilość bezrobotnych wynosi w Polsce 216.000.

Najbardziej dotknięte kryzysem są przemysł włókienniczy (w Łodzi nadprodukcja towarów wynosi blisko 80 miliardów mk.), przemysł metalowo-maszynowy, chemiczny i szklany.

Za główne przyczyny kryzysu uważa

że należy: Po pierwsze brak kapitałów obrotowych, oraz kredytu dyskontowego, a co zatem idzie, brak obrotów wskutek braku gotówki. Po drugie — wysokie koszty robocizny powodują nadwyżkę kosztów własnych wyrobów i drożyznę ich, wobec czego przemysł nasz nie może konkurować nietylko z zagranicą, ale i z krajowym, przez co produkcja w marcu br. spadła w porównaniu z listopadem ub. r. o 50 proc. Po trzecie — dumping towarów zagranicznych na rynku krajowym po cenach konkurencyjnych szczególnie z Anglii i Czechosłowacji. Największą ilość towarów włókienniczych dostarcza na nasz rynek Czechosłowacja.

two stworzonych, a więc w zakładach kredytowych lub ubezpieczeniowych, elektrycznych czy jakichś fabrycznych, przy lokalnych kolejach, szpitalach itd. mogą być osobni funkcjonariusze i osobny ich etat. Ale właściwy zarząd województwa musi być w ręku urzędników mianowanych przez państwo i będących na etacie państwowym, jak to przewidywał projekt dr. Wereszyczńskiego. Obecny projekt powtarza pomysł osobnych urzędników za projektem dr. Buzka, w tym wypadku niewłaściwym, zwłaszcza w województwach kresowych. Niewątpliwie przy tworzeniu osobnego etatu myśłano głównie o nauczycielstwie szkół powszechnych, a ta sprawa wymaga też specjalnego rozważenia.

Prószyński.

Gwarancje skarbowe dla współdzielni.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Ustawa z dn. 19 list. 1920 r. upoważnia ministra skarbu do udzielenia instytucjom spółdzielczym gwarancji skarbowych do 400 milionów marek. Wobec spadku marki minister skarbu przedłożył nowy projekt ustawy, upoważniającej ministerstwo skarbu do udzielenia gwarancji w wysokości 100 miliardów marek.

REALIZACJA BONÓW ZŁOTOWYCH.

Warszawa. (PAT.) PKKP. zawiadamia, że celem ułatwienia obrotu i możliwości realizacji 6 proc. złotych bonów skarbowych upoważnia swoje oddziały do ewentualnego skupu wymienionych 6 proc. bonów skarbowych według wartości i kursu obowiązującego w dniu transakcji z tem ograniczeniem, że w danym dniu od jednej osoby oddziały mogą kupić bonów skarbowych najwyżej do wysokości 1000 złotych.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa. (AW.) Dziennik podaje, że w ministerstwie spraw wewnętrznych utworzony zostanie departament spraw politycznych w skład którego wejdą departament przydziałny, część prasowa. Kierownictwo obejmie p. Łada, Cenzura teatralna i kinematograficzna odłączona ma być od wydziału prasowego i przyłączona do wydziału policyjnego departamentu bezpieczeństwa.

WYPŁATA DODATKU KWIECINOWEGO DLA URZĘDNIKÓW — W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. W piątek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym między innymi będzie zdecydowana sprawa dodatku procentowego dla urzędników państwowych za miesiąc kwiecień, ustalonego przez Państwowy Urząd Statystyczny. Dodatek ten będzie wypłacony natychmiast po uchwaleniu przez Radę Ministrów tj. najpóźniej w poniedziałek.

PROF. BOURGEOIS W POLSCE.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą: Dnia 17 bm. przybywa do Polski znakomity uczonej francuski prof. Emil Bourgeois. Prof. Bourgeois ogłosił w okresie rozstrzygnięcia sporu o G. Śląsk źródłową pracę, w której wykazał prawa Polski do G. Śląska. P. Bourgeois przybędzie najpierw do Krakowa, gdzie wygłosi 5 prelekcji. Dnia 25 bm. uda się do Lwowa, a 29 do Warszawy.

NADESLANE.

Dnia 26 marca br. odbyło się Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej S. W. NIEMCZOWSKI.

Fabryka papieru i wyrobów z papieru w Bielsku, przy licznych współwłaścicielach akcjonariuszy reprezentujących 80 proc. kapitału akcyjnego.

Fabryka ta wykupiona z rąk niemieckich w r. 1921 rozwija się bardzo pomyślnie. W r. 1922 zwiększono produkcję papieru trzykrotnie i stworzono nowy dział fabrykacji kopert, który również daje bardzo korzystne wyniki. Ogólny wynik przedstawia się następująco: Wyprodukowano 286 wagonów papieru i 75.000 kopert, łącznej wartości 1.141.386.000 mk. Pomimo wysokich wkładów na ulepszenia techniczne, zakupno nowych maszyn i przebudowę budynków, spółka wypłaca za rok 1922 — 30 proc. dywidendy.

Obecnie z powodu przeprowadzenia dużych prac inwestycyjnych i dostarczenia kapitału obrotowego, który umożliwi lepszą organizację handlową, a także pozwoli na wykorzystanie koniunktury, uchwalono Walne Zgromadzenie podnieść kapitał akcyjny z mk. 100.000.000 do mk. 300.000.000, zastrzegając prawo pierwszeństwa dotychczasowym akcjonariuszom.

W Zgromadzeniu powyższemu wzięli udział między innymi pp.: senator Lewakowski, senator Szarski, dyrektorzy Polskiego Banku Przemysłowego: Filipi, Dr. Merunowicz, Dr. Niemczewski, Dr. Zarzycki, dyrektor Banku Krajowego Dr. Niżyński oraz wielu przedstawicieli polskiego przemysłu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Mocne słowa.

Na wieść o barbarzyńskim wyroku sowietów na osobie ks. Rutkiewicza zawrzał cały kulturalny świat. Oburzenie to zaś objawiło się w protestach, naprężeniu stosunków dyplomatycznych — u nas natomiast pod wpływem opinii Warszawy, padły mocne słowa prezydenta ministrów, zapowiadające szereg zarządzeń ostrych przeciwko komunistom. Rozpoczęcie się walka na naszych sadybach z tymi, którzy są duchowem dźmiewem wschodniego „raju wolności“ — czy jednakowoż rząd zechce sobie zdać sprawę z ważności i siły wewnętrzznego nieprzyjaciela, czy zechce włączyć we wszystkie formy komunizmu, pod jakimi ten się ukrywa, czy wobec zasiedzenia się wreszcie bolszewizmu u nas już od lat 5 zechce wystąpić z odpowiednim naciskiem — to pytania, niepokojące każdego, o byt Polski ubalego obywatela. Dlatego zapowiedź sama jest naprawdę mocna, gdy się zważy do jak potężnego odnosi się nieprzyjaciela i jak bardzo groźnego dla nas.

Zasadą bolszewizmu jest nie wolność, równość i tym podobne ozdobiuki, sugerujące masy — lecz zniszczenie kultury aryjskiej, to naczelné zadanie, wypisane dziś jawnie na sztandarze bolszewickim, zdąża z żelazną konsekwencją do obalenia wszystkich kultury aryjskiej wytworów. Ponieważ jednak wytwory kultury nie ucieleśniają się wyłącznie w formie państwowej, jeno sągają w głąb do najdrobniejszych szczegółów życia codziennego, a obejmują zarówno stronę duchową jak i fizyczną człowieka, przeto środki, zorganizowane przez pionierów burzenia są rozliczne, zastosowane do każdej dziedziny działalności ludzkiej. Agitacja zatem tak została obmyślana, by zapewnić powodzenie i wielkość się w najtajnikszych zakątkach urzędniczych na wschodzie, jak również rozrzucona została po krajach zachodu. Z łatwością zdolali bolszewicy opanować Rosję, gdzie ludność, zdążająca się na myślącego za nią przez wieki cara, przyjmowała każdy nowy akt woli rządu chętnie czy niechętnie ale z poddaniem się, dlatego też nie wiele troszcząc się o ruski kraj, zarzucał swe sieci dalej na zachodzie. Lecz ani Rosja, ani sprzyjające nowemu porządkowi chwile Niemcy i Węgry, nie mogły oddziaływać na Polskę w takiej mierze, jak życzyli sobie Lenin i Trocki, gdyż dusza polska jest rozmiłowana w wolności, wolność tę lepiej rozumie od swoich sąsiadów i nie jest podatną na pierwsze lepsze hasło wolnościowe.

Orężne pokonanie Polski zawiodło i w r. 1918 i 1920, bo żołnierz polski nie potrafił jeszcze zbrojnie nie pokonać, zatem potrzeba było obmyśleć środki wybredniejsze, łamiące przedewszystkiem odporność i nie spożyła się żywota narodu. Równocześnie jednak Polska stała się zaporą, bo powstała w takiej chwili i po to, kiedy okazała się jej potrzeba, by bronić nianowicie chrześcijaństwa i zatrzymywała pochód ideji bolszewickich na sobie, tamując przez to samo pomoc Niemcom i Węgom, gdzie bolszewizm pierwsze objawy zgasty odosobnione. Tem bezwzględniejszy zatem stać się musiał atak, nie przeliterujący w środkach, a ponieważ obiekt okazał się trudny do zdobycia bagietem, zatem postanowili przedstawiciele „nowego porządku“ podłożyć mowę wewnątrz narodu. Stąd przybrał u nas bolszewizm i przybiera różne fazy, tak się pod rozbieżnymi formami, by tem skuteczniej dojść do zniszczenia swego wroga.

Zapanował u nas idej, Leninowych ró-

wna się pogrzebanin samodzielnego bytu, gdyż czekają na te chwile Niemcy, którzy już zapowiadali, że oni jedni zdolni są do stłumienia bolszewizmu na świecie, którzy czekali w r. 1920 u granic Polski na wzięcie Warszawy, a od których wiemy, czego możemy się spodziewać — stąd też zapowiedź przedstawiciela rządu jest poważnym zwrotem ku dobru — i chociaż stało się to dopiero pod naciskiem opinii — w każdym razie społeczeństwo poczuje ulgę od zmory, byle tylko słowa przemieniły się w czyn. Uświadomić musi sobie jednak rząd, że walka z komunizmem to nie zaszczenie kilku przedstawicieli tego ruchu w Polsce, czy ich przesłuchiwanie, le z konieczność zniszczenia źródła tego zła, by

wyćpić robactwo wraz z łagiem. Nietrudno zaś szukać — wyrok na ks. Rutkiewicza jest widocznym znakiem walki z krzyżem; ci zatem, którzy się przeciw niemu sprzyśleli i konsekwentnie dążą do jego zniszczenia przez lat tysiące, są właśnie źródłem, skąd płynie jad niszczący kulturę.

Wierzyć chcemy, że zapowiedź prezesa gabinetu i generała nie była efektywnym tylko wybuchem wiecowym lecz rozważnym zapewnieniem, a wiedząc, co za niebezpieczeństwo tai się dla nas w komunizmie, uważamy, że p. Sikorski wyrzeźbił silne słowa po których następują fakty i po nich poznamy i szanować będziemy „rząd silnej ręki“.

Dr. Marian Wolańczyk.

Bezkarne zbrodnia.

Spotyka mnie niedawno znajomy lekarz, wybitny ginekolog i pokazując mi numer „Słowa Polskiego“, zapytuje mnie, czym zwrócił uwagę na spis zmarłych, notujący, że znowu cztery kobiety zmarły na „sepsis“. Czy wie pan, co to sepsis.

— O ile wiem, zakażenie krwi, ale co to ma ze mną wspólnego i o ile ja mogę wpłynąć na tę epidemię sepsis, która nawet mnie laika już uderzyła.

— A właśnie, gdy nikt w tej sprawie głosu nie zabiera, obowiązkiem prasy jest poruszyć ją i rozciąć narzędzie wrzód, który toczy światek lwowski a kto wie, czy nie i w całym państwie. Obito się zapewne o pana dziennikarskie uszy, że w mieście naszym szerzy się w zastraszający sposób usiwanie śladów macierzyństwa. Rozumiem pewne wypadki, mieszczące, które może zwieńczyć przyszłość najwinnego dziewczęcia. kwestia życia pewnych kobiet którym macierzyństwo grozi śmiercią, ale to, co się obecnie dzieje, jest wprost zbrodnią a grozi zupełnem wyludnieniem. Już dziś statystyka wykazuje znaczne zmniejszenie się liczby urodzin. Wpływają na to rozmaite okoliczności. Z powodu braku mieszkań, liczba zawartych małżeństw jest minimalna a młodzi małżonkowie myślą często tylko o tem, by nie mieć dzieci.

Stosunki powojenne sprawiły, że dziś przyjsie na świat nowego obywatela, burzy wprost budżet domowy, a gdy się to przytrafi rodzinie urzędniczej, to grozi jej katastrofą. Inne znów kobiety, którym warunki ekonomiczne pozwoliłyby na legion dzieci, obawiają się obowiązków macierzyństwa i oto szuka się sposobów i sposobików, by tego uniknąć. A praktykowana od lat kilku bezkarność, doprowadziła do wytworzenia się stosunków, które mogą się okazać groźne w skutkach. Mogłbym panu wyliczyć lekarzy, którzy utworzyli sobie ze spędzania płodu płatne źródło dochodu, istnieje olbrzymia liczba położnych, które wprost otwarcie, bo ogłoszeniami w

dziennikach, zachwalają swą skuteczną poradę w dyskretnych wypadkach. I jedni robią to umiejętnie z zastosowaniem wiedzy lekarskiej, inni mniej albo wprost niedbale i niedołężnie i za kilka tygodni czyta pan w spisach zmarłych, że ta a ta młoda kobieta, umarła na sepsis. Ile jednak powstało kalectw, zwichnięć zdrowia na życie całe, tego nie wyczyta pan w kronikach, ale za to my praktykujący lekarze o tem dobrze wiemy.

— Przecież to zbrodnia, zauważyłem, zagrożona o ile wtem ostrą karą, dlaczegoż szpitale, kliniki, wydziały sanitarne i t. p. czynniki kompetentne nie donoszą o takich wypadkach sądom?

— Z obawy o swoją skórę.

— Nie rozumiem.

— Bo to samo, co niektórzy lekarze niesumieni czy położne u siebie w domu robią inni na klinikach i w szpitalach. Więc gdyby stamtąd podniesiono alarm, bomba pękłaby. A dodam jeszcze, co pana powinno zainteresować, że praktyki te odbywa się przeważnie na kobietach polskich, bo żydówki proszą o zabieg i t. zw. delikatne cięcia, by mieć jaknajwagocząj dzieć. Patrzy się na to ze wstrętem, burzy się we mnie sumienie lekarza-obywatela i oto powód, dla którego chciałbym, by prasa zabrała w tej sprawie głos.

Jakoś tak się złożyło, że w tym samym prawie dniu spotkałem b. kolegę prokuratora, zapytałem go więc, czy były już czynione dochodzenia w takich zbrodniach.

— O ile sobie przypominam, jeden lekarz został skazany na... grzywnę.

— A kary są ciężkie?

— Rząd austriacki dbał o rekryta i za zbrodnicze umniejszenie ludności zaznaczał kary od pół roku do roku, od roku do pięciu albo nawet od pięciu do dziesięciu, zależnie od okoliczności i zdolności do życia płodu. Od kilku lat nie pamiętam prawie dochodzeń w tej sprawie, bo nam nikt o tem nie donosi. Sądzę jednak, że to

sprawa ważna i czynnik, które mają pieczę nad krajem (społeczeństwem), powinny zająć swe stanowisko w tej sprawie.

Wl. Szend.

Wiece poselskie

W okręgu samborskim

Komarno 9 kwietnia.

Odbił się tu ogromny wiec obywateli miejscowych i z całej okolicy. Było to jak dotychczas niebywale zebranie, liczące około 3 tysiące uczestników, wśród których znaczną część stanowili zwolennicy stronnictwa ludowego „Piast“. P. poseł Kornecki w długim, 2-godzinnym, przemówieniu poinformował zebranych o pracy dotychczasowej Seimu a w szczególności Chrz. Zw. J. Nar. W skład prezydium wchodził pp. Miłutka, burmistrz miasta, Budny z Chłopów, Stefaniszyn z Buczat i Węgrzyniak z Komarno. Po referacie posła wywiał się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Budny, insp. Bieniowski, Balcer, Piatrów, Miłutka i Nowicki; wszyscy mówcy podnosili konieczność stworzenia większości polskiej w Sejmie z Ch. Zw. J. N. i „Piasta“, solidaryzując się z poglądami posła Korneckiego, kierownu na końcu wyrażono serdeczne podziękowanie za przybycie na wiec i obszerne sprawozdanie. Na twójsek p. Bieniowskiego wyrażono oburzenie z powodu morderstwa moskiewskiego i wezwano rząd do energicznej obrony księży katolickich w Rosji.

Rudki.

Odbił się tu dnia 8 b. m. wiec obywatelski z udziałem posła Karola Wierczaka. Zagaił i przewodniczył na wiecu inspektor p. Bieniowski, który nakreślił obraz prześladowania kościoła i wiary w Rosji oraz mordowania biskupów i księży. Po uchwaleniu rezolucji, wyrażającej hołd i cześć męczennikom, oraz wzywającej rząd do wniesienia ustawy antykomunistycznej, zabrał głos poseł Wierczak i w dłuższem przemówieniu przedstawił obecną sytuację polityczną, znaczenie ustalenia granic, omówił sprawy skarbowe, wreszcie konieczność większości polskiej i rokowania o jej utworzenie. Wywiał się dyskusja, w której m. i. wziął udział poseł z „Piasta“ p. Pasicki, pozem p. Wierczak, odpowiadał na szereg interpelacji w sprawach lasowych, reformy rolnej i t. d., w końcu zaś zebranie w liczbie kilkuset osób uchwaliło podziękowanie i wotum zaufania dla posłów Związku ludowo-narodowego.

JACK LONDON.

2)

Apostata.

—o—

(Ciąg dalszy.)

Chłopiec stojący po prawej stronie Johna, wzdychał i poplukiwał zicha. Twarz jego była wykrzywiona nienawistą, gdy rzucał ukradkiem spojrzenie na dozorcę, który nie spuszczał z niego oka. Ale teraz już każda szpulka była prawidłowo namotana. Chłopak pochylony nad robotą, młotał w dalszym ciągu straszne przekleństwa, ale głuszył je huk maszyn, oddzielając głos jego nieprzeniknionym murem, od uszu dozorczy. Na wszystko to nie zważał Johnny. Miał właściwy sobie sposób nie reagowania na to wszystko, co się wkoło niego działo. Poza tem, wypadki takie nowlanzały się z nużącą monotonią. Wydawało mu się równie bezcelowem sprzeciwić się dozorcy, jak wyzywać do walki maszynę. Maszyny były na to, by wykonywały pewną pracę a to samo zadanie miał do spełnienia dozorca.

Pewnego monotonnego przedpołudnia, około jedenastej godziny, dało się uczuć dziwne podniecenie wśród o-

becnych. Chłopiec o jednej nodze, pracujący po lewej stronie Johna, przypadł nagle do ziemi i począł czołgać się niepostrzeżenie ku wielkiej próżnej dzieży, stojącej w rogu hali. W tej chwili drzwi się otworzyły i wszedł zarządca fabryki w towarzystwie nieznane młodemu człowiekowi. Był dobrze ubrany, miał na sobie nakrochmaloną koszulę, jednym słowem „gentleman“, tak Johnny określił w myśli inspektora.

Patrzył bystro na chłopców, przechodząc koło nich. Czasami przystawał i o coś pytał, robiąc przy tem pocieszne miny by uchem odpowiedź wyłowić. Zbliżywszy się do Johna, wziął go za ramię, by go nieco od naszyń odciągnąć, ale w tej samej chwili wydał okrzyk zdumienia. „Cóż za chude ramię“ — roześmiał się przykro.

— Spójrz panie na tego rachitycznego nogi. — zwracał uwagę zarządca fabryki; „jeśli nie dostanie epilepsji, to tylko dlatego, że zjada go przedtem tuberkuły“.

Johnny słuchał spokojnie, ale niebardzo rozumiał o co chodzi. Zresztą mało się troszczył przyszłemi chorobami. Groziła mu bardziej poważna i bezpośrednia, w postaci inspektora.

— A teraz mój chłopcze, mów szczerą prawdę, ile masz lat?

— Czternaście — kłamał Johnny i kłamał całą siłą swych wątłych płuc. Tak głośno wypowiadał swe kłamstwo, że aż chwycił go suchy, przerywany kaszel, którym wyrzucał z płuc nagromadzone strzępki włókien, zbierające się w nich przez całe rano.

— Wygląda na szesnaście — wtrącił zarządca fabryki.

— Albo na sześćdziesiąt — przerwał mu inspektor.

— On zawsze tak wyglądał.

— Odkąd pracuje?

— Od czterech lat. Przez ten czas nie się nie zmienił.

— I te cztery lata tu w tej fabryce pracuje? — indagował dalej inspektor.

— Tak tu, ale rozpoczął pracę zanim jeszcze wyszła ustawa.

— A ta maszyna próżniująca obok, co oznacza?

Zarządca zainterpolował dozorcę, a ten nadmienił, że maszyna chwilowo próżnuje.

Johnny wrócił na swe miejsce, rad że uniknął grozącej „choroby“.

Ale chłopiec o jednej nodze miał mniej szczęścia. Bystre oko inspektora wytropiło go ukrytego w dzieży, po-

czem wyciągnięto go stamtąd i postawiono przed sędzią. Wargi jego drżały a cała twarz przybrała wyraz bezradnej rozpacz. Dozorca patrzył w największem zdumieniu na chłopca, podczas gdy zarządca nie mógł zataić wielkiego niezadowolenia.

— Znam go, rozpoczął inspektor. Ma lat dwanaście. Wyrzuciłem go już trzy razy z różnych fabryk, a dziś czwarty raz.

Zwrócił się do przerażonego chłopca.

— Przyrzekłeś mi na honor, że będziesz chodził do szkoły a nie do robót.

Chłopiec rozplakał się w głos, „Zlituj się panie. Dwoje dzieci u nas umarło z nędzy, my strasznie biedni jesteśmy“.

— Czemuż tak kaszlesz — pytał go inspektor, jakby wyrzucając mu zbrodnię.

— To nie, zaziębłem się zeszłego tygodnia, niema o czem mówić.

Koniec był taki, że inspektor zabrał ze sobą chłopca, za którym postępował przestraszony i tłumaczący się zarządca.

Po tej krótkiej odmianie, znów ta sama monotonia rozsiadła się wśród maszyn.

(C. d. n.)

DIONIZJUSZ SOLOMOS.

Pożegnanie.

Widziałem Ksantule

— Był już wieczer późny —

Kiedy miała wsiadać

Na statek podróżny.

Wydymał pomyślny

Powiew białe żagle —

Zda się, że to gołąb

Do lotu rwie nagle.

Osoby jej drogie

Na wybrzeżu stoja,

Dziewczę im żegnanie

Chusteczką śle swoją.

I ja też wyglądam

Znak — jej żegnania...

Czekam — dal okrutna

I tego mi wzbrania.

Na ciemnej roztoczy

Błyszczą jakaś plama...

Czy to jej chusteczka?

Czy to ona sama?...

Odży żagle i chustka,

W mgłę już zniknęły.

Tęskne oczy moje

Lzę gorzką wylały.

Nie za tobą barko

Placząc, mi żaglami —

Placząc za mą panią

Co płynie w dal z wami.

Nie za tobą barko

Placząc, mi żaglami —

Placząc za Ksantulą

Z złotymi włosami...

Przełożył z nowogreckiego
Ignacy Strycharski.

Literatura i sztuka.

* Balladyna J. Słowackiego w czeskim narodowym teatrze w Pradze. Wspaniałe dzieło Słowackiego przed paru dniami wystawione zostało po raz pierwszy w prasie „Narodni Divadlo”. Prasa czeska w najwyższych superlatywach wyraża się zarówno o dziele samem jak i o jego wystawie. Publiczność na premierze była rozróżniona. Sukces swój w teatrze praskim zawdzięcza „Balladyna” reżyserji K. H. Hilara i scenicznemu wyposażeniu przez Xen. Bogusławską. Dzieło Słowackiego wystawione zostało we wspaniałe kostiumy, barwne obrazy sceniczne i odegrane zostało świetnie przez artystów czeskich.

* Koło Architektów Polskich w Warszawie ogłasza konkurs na plany Głównej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Warszawie z terminem do 30 kwietnia br. Szczegółowe warunki są do podjęcia w Kole Architektów Polskich we Lwowie, ul. Zimorowicza 1. 9.

* Najbliższym teatrem w Połsce jest teatr kielecki, w którym miejsca siedzące kosztują od 500 do 5000 mkp., a także same miejsca na galerji i balkonach od 200 do 1000 mkp. Jeśli się zważy, że teatr kielecki repertuarowo daje to samo co Lwów, Kraków i Warszawa a oprawa sceny i wykonaniem niedaleko od nich odbiega, podnieść należy z uznaniem intencje kierownictwa (dr. Dante — Baranowski) i jego istotne zasługi. Co najciekawsze, że teatr kielecki mimo takich cen pracuje bez deficytu!

* Konkurs literacki zawodowego Związku Literatów polskich we Lwowie. Z inicjatywy i sumptem jednego z członków Związku Zawodowy Związek Literatów Polskich we Lwowie konkurs na wiersz liryczny dowolnej treści, objętości maksymalnie 50 wierszy, dla poetów, mieszkających stale we Lwowie którzy ogłaszali już swe utwory drukiem w książce lub czasopiśmie. Termin nadsyłania utworów do 30. bm. Ogłoszenie wyniku konkursu 10. maja br. Pierwsza nagroda wynosi 50.000 mkp., druga 30.000 mkp., przyczem sąd konkursowy zastrzega sobie prawo innego rozdziału powyższych kwot. W skład sądu wchodzi: dr. W. Jamoński, E. Jędrkiewicz i St. Kossowski. Utwory, pisane tylko piśmem maszynowym a zaopatrzone w godło, umieszczone także na zamkniętej kopercie, zawierającej nazwisko i adres autora, uprasza się nadsyłać do Sekretariatu Związku Literatów ul. Ossolińskich 1. 11. fil. p.

Zjazd b. członków Czytelni Akademickiej.

Uznanie wschodniej granicy Polski zamknęło ostatecznie okres walki o Zjednoczenie i Niepodległość. Skończyła się definitywnie epoka stuletniej przeszłości niewoli i wiekowego wysiłku Narodu o wskrzeszenie bytu państwowego.

Czytelnia Akademicka powstawszy w chwili największej depresji po upadku powstania styczniowego, w tem ostatniem półwieczu dążeń Narodu do odbudowy własnego Państwa, stale i niezmiennie była jednym z wielkich ognisk myśli i dążeń państwowo-twórczych, jednym z najżywoźniejszych ośrodków wychowujących zastępy żołnierzy-obywateli idei Zjednoczenia i Niepodległości, kadry dzisiejszych budowniczych naszego państwa.

Stąd dzisiaj skoro nadeszły dni, śmione przez całe pokolenia Narodu, dla których pracował każdy, kto pod brzemieniem niewoli nie przygiął karku, lecz dumnie wierzył w przyszłość, skoro nadeszły dni, dla których pracowali z zapartym oddechem członkowie Czytelni, godzi się, by w tej chwili przełomowej zjechali się Ci, którzy może najwięcej czynili dla przyszłości, i aby pograżeni obecnie w pracy nad organizowaniem życia młodego Państwa znaleźli chwilę parę by przystanąć i

obejrzeć się w przeszłość i aby w odbytym trudzie znaleźli otuchę do dalszej walki o dołę Narodu.

Czytelnia Akademicka zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że okres jej bytu wypadkami doby ostatniej został ostatecznie zamknięty, zwołuje na dzień 29 czerwca 1923 r. zjazd byłych jej członków, zjazd, który nie tylko wspomni czas miniony w zwyż 50-letni, ale przede wszystkim rozpocznie nowy okres jej życia dla dobra istniejącego już Państwa Polskiego, zjazd, który powinien stać się świętem Lwowa i jego mieszkańców. Zjazd, który jeszcze raz niezbicie wykaże, jak integralną częścią Polski jest Małopolska wschodnia, która Państwu polskiemu wydała tylu dobrze zasłużonych ludzi, zjazd, który wreszcie stanie się uroczystością Wyższych Uczelni Lwowa, gromadząc liczne rzesze ich najwybitniejszych wychowanków, zjazd, który zapoczątkuje stały związek między tymi, którzy opuścili lub opuszczają już życie akademickie, a tymi, którzy weni dopiero wchodzi, przez utworzenie Koła Seniorów Byłych Członków „Czytelni Akademickiej”.

Za Zarząd „Czytelni Akademickiej”:
Tadeusz Piszczkowski mp., sekretarz.
Antoni Deryng mp., przewodniczący.

OSWIATA I SZKOŁY.

Wycieczki szkolne.

W ostatnich dziesiątkach lat geniusz ludzki najwięcej zużył energii w dwu głównych kierunkach: w dziedzinie udoskonalenia techniki we wszystkich jej odłamach i — w pedagogji. Od fjordów poszło hasło odrodzenia ludzkości przez gimnastykę i sporty, nad Atlantykiem mby cyklem rozpełtało się hasło „Poznaj duszę dziecka” i dziś istotnie na pierwszym miejscu u wszystkich narodów zachodniej kultury jest troska o to dziecko, o jego wychowanie równomierne i harmonijne pod względem fizycznym i umysłowym, albowiem nowożytna cywilizacja zagraża w stopniu bardzo poważnym rozwojowi ludzkiemu i może go skazić i po jakimś czasie zdegenerować.

Prądy nowe, jak dobroczynny „golftrom” chęły w zasilag i Polskę. I u nas mamy na polu wychowania i szkolnictwa niebawem ożywienie. Staramy się chociażby zwrócić do Zachodu, ale rozwył na tem polu jest niesłychanie szybki i nawet kapryśny, jak chimeryczna moła, dyktowana przez krawców paryskich całej Europy. Co było dobre dziś — staje się niemodnym za rok, a nawet wcześniej jeszcze.

Wśród różnych prób i eksperymentów wychowawczych pocztne miejsce zajmują tak zwane wycieczki szkolne młodzieży, począwszy od „wędrowki po pokoju”, wypraw do ogrodu” a skończywszy na kilkunastodniowych podróżyach w odległe strony do ognisk wielkiego przemysłu, nad morze, w góry lub do miejscowości historycznych.

I przyznać trzeba, że tego rodzaju nauka z poglądu niesłychanie rozwija umysł, wzbogaca go o tysiące szczegółów w sposób łatwy, dostępny a pewny. Przeciętne dokładne zwiędzenie jakichś gór, czy jakiegos miasta, lub fabryki dale więcej niż słuchanie nad odczyt literatury tygodniami. Ideę tę zrozumiało doskonale przedewszystkiem harcerstwo i dość liczna rzesza wychowawców nauczycieli.

Szczególnie wycieczki terenowe, naukowe, krajoznawcze mają doniosłe znaczenie w Polsce, gdzie mecarstwa zaborec wbiły w żywy organizm słupy kordonowe i podwazywały niejako najgłośniejsze tętnice, aby poszczególne części tego organizmu oddać kiedyś na pastwę gangreny. Lecz kordony te ra szczęście znikły. Umieściliśmy bardzo zrzęcznie zatrzaśnięte realny ich ślad, natomiast powstały jeszcze brzozy w sferze duchowej. Należy więc potwierać drzewa... wyrównać temperaturę w całym gmachu, ujednolicić ją. W tym celu wprowadzono do szkół „Naukę o Polsce współczesnej” pojawiło się kilkanaście podręczników — jednakże to tylko teoria. Nauka o Polsce współczesnej bez poglądu, bez wycieczek będzie martwą literą — będzie nauka papierowa.

Władze kolejowe nie odwołały jeszcze 50 proc. zniżki przejazdu kolejami, ale kto wie, czy nie stanie się to wkrótce ze względu na oszczędnościowych. Wszak dla innych organizacji już zniesiono! W praktyce przedstawia się sprawa wycieczek szkolnych tak:

Nauczyciel organizujący wycieczkę musi kilka dni przed wyjezdem do Dyrektora ko-

lejowej dwa podania, jedno o zniżkę biletów, drugie o przydzielenie wagonu. Zniżki 50-procentowe, ale tylko do pociągów osobowych otrzymuje się bardzo łatwo, przy czym na 10 uczniów jedenasty jedzie za darmo. Natomiast co do wagonu są wielkie trudności. Dyrekcja np. lwowska nie chce przydzielić wagonu dobrego, bo nie jest pewna, czy inna dyrekcja nie wymieni go na gorszy. Podobno także wykradanie taboretu jest bardzo rozpowszechnione. Przydzielają więc wagon z garniturą, ale nie chcą nalepać kartek „zamówiony”, wskutek czego kierownik wycieczki przechodzi męką Tantalą na każdej stacji, bo publiczność dobija się gwałtownie między dziatwę i oburza się, jak można zajmować wagon dla jakiejś wycieczki. Charakterystycznym jest, że najczęściej awantur wywołują podróżni wyglądający na inteligentów! Po przybyciu na miejsce przeznaczenia musi jedna z towarzyszących osób specjalnie poświęcić się „chodzeniu za wagonem” do dalszej podróży lub powrotnej. Zachodzą te są niezmiernie uciążliwe i niezawodne. Zdarza się, że kierownik wycieczki musi rozpuścić dziatwę, aby wsiadła, gdzie i jak może po całym pociągu!

Z uznaniem podnieść należy życzliwość dla wycieczek konduktorów. Są bardzo troskliwi i robią co mogą. Bardzo też życzliwi wycieczkom są urzędnicy ruchu, ale ich krepnię przepisy. Jakaś stacja nie może przepuścić wagonu, choć go ma do dyspozycji — bez pozwolenia Dyrekcji.

Bardzo życzliwe dla wycieczek są zarządy muzeów, fabryk etc., z pomocą chętną przychodzą klasztory. Specjalnie instytucje, zajmujące się przyjęciem wycieczek są jeszcze bardzo nieliczne, a istniejące nie mają funduszy, (iminy nie robią nic dla wycieczek. W Krakowie np. zabronione jest przyjęcie wycieczki do jakiegokolwiek szkoły nawet w czasie ferij. Charakterystyczny, godzien napiętnowania jest taki fakt. Do Lwowa wraca wycieczka uczennic i z dworca część jedzie tramwajem. — Jedna uczennica ma ręczną torebkę, za jaką nigdy nie pobierają opłat — ale kontroler żąda tej opłaty bezwzględnie, mimo, że dziewczynka umieściła torebkę na kolanach!

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną żeby jakieś instytucje, jak np. „Dzieci na wies”, T. S. L., klasztory etc. szerzej rozwinięły swą akcję we Lwowie i weszły w porozumienie z podobnymi instytucjami w innych miastach. Ułatwiłoby to pracę nauczycielstwa, a dla młodzieży byłoby wielką ulgą i pomocą. Poza tem władze rządowe powinny okazać więcej zrzęczenia dla idei wychowawczej i popierać wycieczki naprawdę życzliwie i bez szablono biurokratycznego. Młodzież innych dzielnic powinna poznać Lwów a lwowska Warszawa, Wilno, Poznań, Gdańsk, Katowice, Kraków — polskie morze i polskie góry, — i wyrobić w sobie poczucie wielkości, bogactwa i potęgi Polski osobiste. Wyrobione w ten sposób uczucia patriotyczne — nie będą papierowe, lecz istotnie wyprosi z dna wydobyte i trwałe.

K. Króliński.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 12 kwietnia

TEATR WIELKI.

Czwartek, 12 kwietnia, o g. 7 „Rigoletto”, opera w 3 akt. Verdiego, (gościnny występ St. Argasińskiej-Choynowskiej).

Piątek, 13 kwietnia, o g. 7 „Orle”, sztuka w 6 akt. Rostanda.

Sobota, 14 kwietnia, o g. 3 popoł. „To, co najważniejsze”, sztuka w 4 akt. Jewremowa (nieodwołalnie po raz ostatni). — O g. 7 w. „Holender Tulacz”, pierwsza część Cyklu Wagnerowskiego.

Niedziela, 15 kwietnia, o g. 3 popoł. „Cyganeria”, opera w 4 akt. Puchiego, (gościnny występ Argasińskiej-Choynowskiej). — O g. 7 w. „Orle”, sztuka w 6 akt. Rostanda.

Poniedziałek, 16 kwietnia, o g. 7 „Orle”, sztuka w 6 akt. Rostanda.

Wtorek, 17 kwietnia, o g. 7 „Tamhauser”, druga część Cyklu Wagnerowskiego.

Sroda, 18 kwietnia, o g. 7 „Orle”, sztuka w 6 akt. Rostanda.

Czwartek, 19 kwietnia, o g. 7 „Lohengrin”, trzecia część Cyklu Wagnerowskiego.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 12 kwietnia, o g. 7 „Rozkosz domowego ogniska”, farsa w 3 akt. Bissona.

Piątek, 13 kwietnia, o g. 7 „Brat marnotrawny”, komedia w 3 akt. Wilde’a.

Sobota, 14 kwietnia, o g. 7 „Brat marnotrawny”, komedia w 3 akt. Wilde’a.

Niedziela, 15 kwietnia, o g. 7 „Brat marnotrawny”, komedia w 3 akt. Wilde’a.

Poniedziałek, 16 kwietnia, o g. 7 „Brat marnotrawny”, komedia w 3 akt. Wilde’a. (50 proc. zniżki.)

Wtorek, 17 kwietnia, o g. 7 „Rozkosz domowego ogniska”, farsa w 3 akt. Bissona.

TEATR NOWOSCI.

Czwartek, 12 kwietnia, o g. 7 „Japonka”, operetka w 3 akt. Benatzky’ego.

Piątek, 13 kwietnia, o g. 7 „Japonka”, operetka w 3 akt. Benatzky’ego. (50 proc. zniżki.)

Sobota, 14 kwietnia, o g. 7 „Frasquita”, operetka Lehara.

Niedziela, 15 kwietnia, o g. 3:30 popoł. „Rozkosz domowego ogniska”, farsa w 3 akt. Bissona. — O g. 7 w. „Frasquita”, operetka Lehara.

Poniedziałek, 16 kwietnia, o g. 7 „Frasquita”, operetka w 3 akt. Lehara. (50 proc. zniżki.)

Wtorek, 17 kwietnia, o g. 7 „Frasquita”, operetka Lehara.

— Turczyńska Janina. Koncert w poniedziałek, 16 bm., o g. 8:15 w. w sali Ogniska Oficerów Żołęgi Lw., Fredry 1. 1. 2028

Józef Turczyński pianista, koncert sobota 14-go kwietnia 8:15 wieczorem w sali „Ogniska Oficerów Żołęgi Lw. Fredry 1. 1. 2028

— Z teatru. Bilety zakupione w „Nuzie” na piątkowe przedstawienie (13 bm.) „Frasquita” — są ważne na 20 bm. również na „Frasquitę”.

— Sprzedaż biletów na Cykl Wagnerowski. Dziś tj. we czwartek rozpoczęła się we wszystkich kasach teatralnych sprzedaż biletów na Cykl Wagnerowski. Jak wiadomo cykl odjdzie się w sobotę, we wtorek i czwartek.

— Rant Wiosenny Młodzieży Wszechpolskiej zapowiada się imponująco. Liczne zgłoszenia świadczą o wielkiem zainteresowaniu w świecie towarzyskim. O ile tańce przy pierwszorzędnej muzyce świątyni niewątpliwie tłumy wytwornej młodzieży, o tyle bogaty program części artystycznej rautu i znane nazwiska IWPP. Zofia Ciesielska, Romana Gabryszewska, Adam Bieniecki, zaspokoją wymagania estetyczne znawców i przyjaciół sztuki.

— Walne Zgromadzenie Polskiego Tow. Ekonomicznego we Lwowie odbędzie się w niedzielę d. 15. kwietnia br. o godz. 11 przed poł. w Sali Izby handl. i przemysł. we Lwowie. Na porządku dziennym, obok spraw urzędowych, umieszczony jest odczyt dr. Alfreda Galszki „O programie oszczędnościowym”.

— Przedstawienie dla dzieci. W niedzielę dnia 15. bm. odegrana zostanie po raz drugi w sali szkoły im. św. Józefa przy m. Lelewela 9, przez zespół „Sceny Ludowej” sztuka J. Gensówny pt. „Złota rybka”. Początek o godz. 5 popoł. W przygotowaniu „Mistrz Lwowski”.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek d. 12. kwietnia br. o g. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady m. w Ratuszu. — Na porządku dziennym: 1) Zaciągnięcie pożyczki 150 milionów mkp. na zwalczanie drożyzny; 2) Wprowadzenie opłat karnych za zwłokę w uiszczaniu należności i podatków miejskich; 3) Sprawa spłacenia hipot. długów przedwojennych; 4) Sprawa sprzedaży gruntu miel. (1 uchw.) 5) Sprawa kupna gruntu; 6) Przyznanie dalszego kredytu na adaptację „Baszty Prachowal”; 7) Pekurs przeciw odwołanej rezolucji Magistratu w sprawie udzielenia

konsensu budowl.; 8) Regulamin obrad Rady miejskiej (Dyskusja ogólna).

— **Stronictwo Chrześc. Dem.** zaprasza członków i sympatyków na zebranie, które się odbędzie w Czytelni Katolickiej (ul. Piekarska 28, I. p.) w piątek, 13 bm., o g. 6 wiecz. z następującym porządkiem dziennym: 1) Radca Ignacy Korzeniowski: „O niewoli, jako jednej z przyczyn trudności w odrodzeniu państwa polskiego“. 2) Senator Hulle: „O obecnym położeniu politycznym“.

— **Ministerstwo Rolnictwa** zostało zawiadomione, że od 1 maja br. mogą otrzymać w Czechach praktyki rolnicze Polacy, 10 z wyższym i 10 z niższym wykształceniem. Dnia 23 kwietnia zbiera się w Ministerstwie Rolnictwa i D. P. komisja, która rozdzieli miejsca pomiędzy kandydatów, którzy do tego terminu się zgłoszą. Prosimy życzących sobie o skorzystanie z praktyk w Czechach i o nadesłanie swych ofert pod adresem: Centralne Towarzystwo Rolnicze, Komisja Praktyk Rolnych, Warszawa, ul. Kopernika 30.

— **Wydział Związku sędziów i prokuratorów** zawiadamia swych członków, że nabożeństwo żałobne za duszę śp. Józefa Szymonowicza, byłego prezesa Związku i zasłużonego szermierza w walce o postulat stanu sędziowskiego, odbędzie się w sobotę, 14 bm., o g. 8:30 w kościele św. Mikołaja.

— **Z poczty.** Z dniem 15. kwietnia uruchamia się w miejscowości Skorky, pow. Zbaraż, agencję pocztową 3-go stopnia we wszystkich działach służby pocztowej.

Z dniem 15. marca br. zwinęto czasową agencję pocztową - telegraficzną w Krzywczynie nad Sanem pow. Przemyśl.

Z dniem 31. marca br. zwinęto czasową agencję pocztową w Uściu biskupim pow. Borszczów.

Z dniem 31. marca br. zwinęto agencję pocztową w Hlibowcu pow. Skalat.

— **Z Syndykatu Dziennikarzy Polskich.** Posiedzenie nowo wybranego wydziału odbędzie się w Kasyne i Kole lit.-art. w piątek, 13 bm., o g. 5 popoł. — w godzinę później tj. o g. 6 w. dalszy ciąg walnego zgromadzenia, na którego porządku dziennym są: sprawa unormowania placu dziennikarskich i referat p. Osady z Ameryki o emigracji. Upraszają się o liczny udział.

— **Redaktor Zygmunt Fryling** z okazji 50-lecia swej pracy dziennikarskiej złożył pół miliona marek na Syndykat Dziennikarzy Polskich i na Towarzystwo Dziennikarzy Polskich w równych częściach. Oba te stowarzyszenia wyrażają hojnemu ofiarodawcy-jubilatowi koleżeńską serdeczną podziękę.

— **Piętnastolecie tragedii.** Dziś upływa 15 lat do chwili, gdy w dniu 12 kwietnia 1908 r. padł ze skrytobójczej ręki ukraińskiego fanatyka, Mirosława Szczyńskiego, namiestnik śr. Andrzej Potocki. Od lat szeregu w dniu tej smutnej rocznicy odbywały się żałobne nabożeństwa, w r. b. zaś o tem zapomniano. Nie wiadomo również, co słychać z żywym pomnikiem im. Potockiego, na który to cel padały swego czasu hojne dary jak i z pomnikiem spżożym, co stanąć miał w pobliżu miejsca zbrodni. A przecież tragiczna śmierć Potockiego była zdarzeniem, które nie powinno zatonąć w zapomnieniu.

— **Klinika dziecięca (Głowńskiego 5)** przyjmuje codziennie od 10—12 rano inteligentne Pamięki na kursy pielęgniarstwa na bardzo dogodnych warunkach.

— **Zawołanie. XIV Zwyczajne Walne Zgromadzenie,** połączone ze Zjazdem Okręgowym Towarzystwa urzędników skarbowych z wykształceniem akademickim, odbędzie się w niedzielę, 29 kwietnia 1923 r. o g. 9 przed poł. w sali Kasyne i Kole literacko-artystycznego we Lwowie, przy ul. Akademickiej 1. 13 z porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z XIII Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 30 kwietnia 1922 r. 3. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1922. 4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 5. Zmiana statutu. 6. Wybory do Zarządu, Komisji rewizyjnej i Sądu polubownego. 7. Ustalenie wkładek na rok 1923. 8. Wnioski i interpelacje. — Gdyby w oznaczonym czasie nie jawiła się wymagana do kompletu ilość członków Towarzystwa, względnie delegatów okręgów, odbędzie się Walne Zgromadzenie w godzinę później bez względu na ilość obecnych.

— **Polski Bank Handlowy** podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów b. Banku Kupieckiego Polskiego, iż zgodnie z orzeczeniem Komisji Szacunkowej, wyłonionej z grona akcjonariuszów tegoż Banku, przynależna została dopłata do akcji Banku Kupieckiego Polskiego w wysokości 75 proc. ich nominalnej wartości. Dopłatę tę uskutecznią się do 15 maja 1923 r. w Polskim Banku Handlowym w Poznaniu, oraz Oddziałach tegoż Banku w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

— **Z okazji wycieczki studentów** jugosłowiańskich. Bawiąc u nas wycieczka młodzieży jugosłowiańskiej powitana została z sympatią, którą się cieszy od dawna w kraju naszym. Przed wojną młodzież jugosłowiańska studiowała dość licznie w wyższych uczelniach lwowskich, zwłaszcza w tutaj Akademii medyc. weterynaryjnej, mimo że do Budapesztu lub Wiednia było o wiele bliżej. Szła tu, bo tu znajdowała życzliwość nie tylko wśród kolegów, ale i ludności. Czuli się między swoimi, więc ciągnęła tu chętnie. To też gdy ustała wielka wojna światowa, jawiła się licznie we Lwowie, zwłaszcza w Akademii med. we-

Sprawy miejskie.

Wzniesienie robót w Szkole.

Magistrat upoważnia miejski Zakład wodociągowy do dalszego kontynuowania robót celem połączenia źródeł w Szkole z miejskimi wodociągami w Dobrostanach. Na ten cel przyznano Zakładowi wodociągowemu kredyt 10 milionów mkp. miesięcznie z bieżących funduszy zakładu.

Jak wiadomo roboty w Szkole zostały przerwane w styczniu br. z powodu wyczerpania się 16 - milionowego funduszu. Przyznano mu na ten cel przez rząd. Zrealizowanie planu połączenia źródeł w Szkole z wodociągami dobrostańskimi wpłynęłoby na radykalną sanację dotychczasowej nizerii, a przynajmniej ograniczeń wodnych we Lwowie.

Z posiedzenia Magistratu.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu uchwalono przedstawić reprezentacji miejskiej wniosek na zaciągnięcie pożyczki 50-milionowej w Zakładzie kredytowym dla miast małopolskich na budynki gospodarcze w Zubrzy. Ponadto magistrat uchwalił wydać konsens budowlany na parterową willę z mieszkaniem na poddaszu przy ul. Pohulanki, przedstawić Radzie miejskiej wniosek na przyjęcie 11 petentów do związku gminy miasta Lwowa, odmówić zaś 6 petentów. Ponadto ukarano 2 przemysłowców spirytusu grzywnami 10000 mk. i 5000 mk. tudzież 3 szynkarzy za podawanie napojów alkoholowych w porze niedozwolonej grzywnami: 40000 mk., 20000 i 10000 mkp.

Godziny otwierania i zamykania sklepów.

Sekcja targowa uchwaliła proponować Radzie miejskiej reasumpcję uchwały z dnia 11 stycznia br., a wprowadzenie na to miejsce nowych przepisów o zamykaniu i otwieraniu sklepów. Nowe wytyczne pokrywają się inniej więcej z wynikami onegdajszej ankiety. Są one następujące: 1) Sklepy spożywcze i wędliniarne będą otwarte w lecie (od 1 maja do 30 września) od g. 7 do 1 przed poł. i od g. 3 do 7 wieczorem, w zimie (od 1 października do 30 kwietnia) od g. 7:30 rano do 1 w południe i od 3 do 7:30 wieczorem; 2) Sklepy z mięsem, jatk, strażnicy miejskie — otwarte przez cały rok od g. 6 rano do 2 w poł. i od 4 do 6 popoł.; 3) Sklepy inne, niespo-

żywcze, będą otwarte w lecie od 8 rano do 6 wieczór bez przerwy, w zimie zaś od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy; 4) Kioski, stragany i budki z artykułami spożywczymi (prócz mięsa!) będą otwarte w lecie od 7 rano do 5 popoł. bez przerwy, w zimie od 8 rano do 6 popoł. bez przerwy; 5) Kioski, stragany i budki z artykułami niespożywczymi — przez cały rok od g. 9 rano do 7 wieczór; 6) Zakłady fryzjerskie i techniczne — w lecie od 8 rano do 6 wieczór, w zimie od 9 rano do 7 wieczór; 7) Zakłady fotograficzne i drogerie — przez cały rok od 9 rano do 7 wieczór.

Przepisy te wejdą w życie po uchwaleniu ich przez Radę miejską.

Sprawy kominiarskie.

Sekcja targowa uchwaliła podwyższyć taryfę kominiarską o 50 procent. Jednocześnie postanowiono wezwać magistrat, by przedłożył Radzie miejskiej wniosek o pomniejszenie koncesji kominiarskich celem polepszenia stosunków ogniowo-sanitarnych w mieście. Postanowiono też zażądać od V. Departamentu Magistratu, by zarządził noszenie przez kominiarzy książeczek, w których należy potwierdzać każdorazowe czyszczenie komina lub kuchni. Ponadto ma kominiarz okazać na żądanie strony taryfę kominiarską, którą winien zawsze nosić przy sobie.

Koszta utrzymania szkoły przemysłowej. Na odnośną interpelację lwowskiego Kuratorium sekcia organizacyjna Magistratu uchwaliła, że gmina przejmie na siebie jedną trzecią kosztów utrzymania przemysłowej szkoły kształcącej, istniejącej przy państwowej szkole przemysłowej, i to tak długo, jak długo ta szkoła będzie się mieścić w budynku państwowym. Resztę kosztów szkoły ponosi państwo.

950 milionów pożyczki.

Przedmiotem obrad dzisiejszej Rady m. będzie m. in. sprawa zaciągnięcia przez miasto pożyczki w wysokości 950 milionów mk. w Małopolskim Zakładzie kredytowym dla miast. Pożyczka ta ma służyć na wydatki bieżące, tj. na wypłatę pensy funkcjonariuszom gminnym.

—x—

acjach scenicznych niezapomnianym blaskiem. Część Jego pamięci

— **Zmarli we Lwowie.** 8 bm.: Antoni Gorecki, l. 52, kupiec, Żuhńskiego 10, błąd serca; Waleria Harisch, l. 26, muzykantka. Sadownicka 11a, gruźlica płuc; Ks. Jan Aleksiewicz, l. 49, grecko-katol. kanonik, Na Baki 4, zapalenie nerek; Władysław Wowczuk, 5 mies., Maczna 14, zapalenie płuc; Irena Myćko, 2 i pół mies., Szepczyckich 25, choroba układu nerwowego; Lea Lisner, l. 38, Rzeźnicka 17, zapalenie nerek; Leon Brill, l. 35, szpital Izrael, gruźlica płuc; 9 bm.: Apolonia Glińska, l. 73, Sapieży 30, uwiad starczy; Katarzyna Zięba, l. 84, Grodecka 131, uwiad starczy; Feliks Łuczyński, l. 62, em. maszynista kolej., Sadownicka 30, tętniak aorty.

— **Z kroniki kradzieży.** Z mieszkania Dra Kaczorowskiego, st. lekarza weterynarii, przy ul. Senatorskiej 5, skradziono mikroskop nr. 54388 firmy Reichert, Wiedeń. Dochodzenia na razie bez wyniku. — Z kancelarii adw. Dra Włodz. Baczyńskiego przy ul. Kościuszki 1a skradziono maszynę do pisania firmy „Urania“, wartość 3 mil. mk. — Do magazynu firmy „Płomień“ przy ul. św. Marcina 22 włamał się złodziej i skradł blachę i rury, wartość pół miliona mk. — Aresztowano Salę Marek, która przed kilku miesiącami przybyła do sklepu Dresslera, wybrała sobie sweter i kapelusz, poczem prosiła kupca, aby pakunek odesłał do jej domu, gdzie uiszcza należną kwotę. Kupiec wysłał pomocnicę, od której w bramie kamienicy pomysłowa Salka odebrała pakunek i znikła z nim bez śladu. — Aresztowano Katarzynę Ostrowską, kucharkę, podejrzaną o popełnienie kradzieży biżuterii, wartość 10 mil. mk. na szkodę właściciela dóbr Przybyłowskiego. — W depozycie policyjnym złożono selskinowe futro damskie i kangurówkę męską, zakwestionowane u blatnika Abrahama Handla. Futra można oglądać w godzinach urzędowych.

— **Wygodnie urządzili się.** Wczorajszej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do stajni Józefa Leśniaka na Zamarstynowie i wyprowadzili parę koni. Następnie udali się na podwórze Filipa Dygdałowicza, gdzie zaprzęgli konie do wozu i wyjechali w nieznanym kierunku. Pierwszy z poszkodowanych poniósł stratę w wysokości 4 mil. mk., drugi w wysokości pół mil. mk.

Trzy groźne pożary.

Pożar pałacu w Głębokiej.

W dniu 7 bm. wybuchł groźny pożar w pałacu Leony Okręskiej w Głębokiej, w pow. samborskim. Pożar powstał wewnątrz pałacu wskutek wadliwej budowy komina w sutucie i bardzo szybko rozprzestrzenił się po całym gmachu. Spłonął dach pałacu oraz 13 pokoi, które zostały zupełnie zniszczone. Szkoda wynosi pół millar-

da marek. Dzierżawca Karol Heinberger nie zdołał podać, czy i w jakiej wysokości pałac był ubezpieczony.

Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna z Sasiadowic oraz posterunek policji z Nadyb, który prowadził akcję ratunkową. Głębokiej nie posiada straży pożarnej, to też nie dziwnego, że pożar przybł już znaczne spustoszenia, zanim przybyła straż z sąsiedniej wsi.

Pożar dworu w Izdebkach.

Onegdaj wybuchł pożar w Izdebkach, w pow. brzozowskim, w zabudowaniach dworskich i zniszczył dom, zamieszkały przez administratora, Romana Bobowskiego. Szkoda wynosi wiele milionów i narazie nie została ustalona. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Pożar dwóch gospodarstw pod Jaworowem.

W dniu 3 bm. powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Anny Dulowicz w Murowance ad Jaworów i zniszczył stajnię i stodołę, wartości zwyż 50 mil. mk. Szkoda nie była ubezpieczona. Ogień przeprzucił się na w sąsiedztwie położone zabudowania Pańka Wusa. Spłonęła stajnia i stodoła, powodując szkodę około 40 mil. mk., ubezpieczoną w „Dniście“ w wysokości 800 kor. austr. Pożar został uściwiony dzięki energicznej akcji posterunku policji w Przylbicach.

Aresztowanie wielkiej szajki bandyckiej w Przemyślańskim.

Utrapieniem powiatu przemysłańskiego była od r. 1919 szajka bandycka, która zawsze skrzętnie zacierała za sobą ślady dopuściła się dwóch morderstw i wielu napadów rabunkowych. Złożona z ludności miejscowej, dobrze znająca teren — ukrywała się przez dłuższy czas przed władzami policyjnymi. Szajka ta dokonała między innymi w listopadzie 1922 napadu rabunkowego między Przemyślanami a Meryszczowem, dalej w listopadzie tegoż roku na folwark Jędrzeja Marka w Mełnej, w pow. rohatyńskim a ostatnio w dniu 30 marca na folwark Jakóba Jungmanna w Lubeczce, w powiecie bobreckim.

Sledztwo, podjęte w tej ostatniej sprawie, przez Urząd śledczy we Lwowie, wprowadziło na ślad szajki i zdołało ustalić, że jest ona sprytnie zorganizowaną i składa się z osobników, zdecydowanych na wszystko — a niebawem zdołało się tak szybko rozwinąć, iż już w nocy z wtorku na środę przystąpiła policja do aresztowania całej szajki, złożonej z 16 osób i ujętej w całości.

Herszem tej szajki i jej organizatorem był Marcin Górski, pobereźnik lasowy w Rzędowicach, w powiecie przemysłańskim. Zorganizował on w r. 1919 trzy szajki, odrębnie grasujące pod jego kierunkiem. Pierwsza z nich przebywała stale w Rzędowicach, druga w Biłce, trzecia wreszcie w Chlebowicach świrskich. Górski wyruszał na wyprawy rabunkowe zawsze z jedną z tych band w miarę jak urządzał napad w pobliżu miejsca pobytu jednej z nich. Na czele tych szajek grasował Górski od r. 1919 i terroryzował w niebywały sposób ludność powiatu przemysłańskiego i rohatyńskiego. Przed dwoma laty zastrzelił w lesie swego towarzysza Huka, pozatem dopuścił się drugiego morderstwa, dziesięciu napadów rabunkowych, dotąd stwierdzonych i szeregu kradzieży.

W poniedziałek wyjechał do Przemyśla kom. Chomrański i funkcjonariusz Urzędu śledczego, Fuhrman, który przedewszystkiem przyczynił się do wyśledzenia i ujęcia całej szajki — oraz siedmiu wywiadowców i ci przy pomocy organów bezpieczeństwa w Przemyślanach, podzieleni na trzy grupy, aresztowali w nocy Marcina Górskiego, jego syna Jana, córkę Annę Żowtiuch, kochankę Annę Bass, dalej Stefana Winnika, Wasyla Homiaka, Mikołaja Szewcowa, Kiryłę Lisa, Hnara i Filipa Byka, Wasyla Horyńczaka, dwóch Włodzimierzów Brykowskich, Stefana i Iwana Kulików oraz Mikołaja Popowicza. Czternastu członków bandy i dwie kobiety, których zagroda była ogniskiem knozań bandyckich, przystawiła policja w dniu wczorajszym do Lwowa.

Cała niebezpieczna szajka znalazła się tedy dzięki sprawności tutejszego Urzędu śledczego pod kluczem a śledztwo ustalił rozmiary jej zbrodniczej działalności.

Dział ekonomiczny.

Podwyższenie podatku od cukru.

Rozporządzeniem Rady Ministrów podwyższono podatek od cukru z 60 tys. mk. na 150 tys. mk. od 100 kg. wagi netto.

SILNY WZROST KREDYTÓW PRZEMYSŁOWYCH W P. K. K. P.

Warszawa. (AW.) W sferach przemysłowych utyskują na ograniczenie kredytu w instytucjach państwowych, co pogłębia rzekomo trudności przebywane przez przemysł. W związku z tem P. K. K. P. informuje Agencję Wsch. że kredyty dyskontowe i lombardowe wzrosły w kwartale ubiegłym 2 i półkrotnie w porównaniu z okresem poprzednim.

ZALETY BONÓW ZŁOTYCH.

Warszawa. (AW.) Wypuszczając 6 proc. bony Skarbu Państwa polskiego po raz pierwszy może się nie odwoływać do uczuć obywatelskich społeczeństwa, lecz przemawiać mu do rozsądku. Bony skarbowe, wystawione w złotych, równających się frankowi szwajcarskiemu nabywać można taniej niż obcą walutę szwajcarską, a spłata ich odbywać się będzie ściśle według kursu franka szwajc. na giełdach krajowych, przyczem przy określeniu kursu będzie przyjęty okres dwutygodniowy, co wyklucza możliwość sztucznej zniżki franka i złotego. Ulokowanie gotowizny w bonach złotych zapewnia procent wtedy, gdy waluty obce nie procentują się zupełnie. Przy uiszczeniu podatku złote bony skarbowe przyjmowane będą według najwyższego kursu emisyjnego co ma szczególne znaczenie w razie zwyższi wartości marki polskiej w związku z sanacyjnymi zamierzeniami rządu.

Mkp. w Zurychu 0 0150 cent.
Dolar 42.300 mkp.
Mk. niem. 2 05 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. W dziale dewiz tendencja zmianom nie uległa. W dziale akcji tendencja słabsza przy ruchu ożywionym. Papiery publiczne w zaniedbaniu.

Waluty i dewizy: Dolar St. Zjedn. 42550, marki niem. 2.01, Belgia 2465, Berlin 2.01, Gdańsk 2.01, Holandia 16625, Londyn 196600, N. Jork 42500, Paryż 2840, Szwajcaria 7805, Wiedeń 0.60 i trzy czwarte, Włochy 2135, Praga 1280, 4 proc. państw. pożycz. prem. (mil.) 1800.

Akcje: Bank dysk. warsz. 90000, Bank handl. warsz. 107500, Bank Spół. zarob. Poznań 35500, Bank Małopolski Kraków 4650, Bank Przem. Lwów 5500, Bank dla handlu i przem. 33000, Bank kred. warsz. 20000, Polski Bank przem. warsz. 5000, Bank Zjedn. Ziemi polsk. 32000, Bank Zachodni 123000, Cegielski 119500, Częstocice 325000, Tow. akc. fabr. cukr. 420000, Firlej 24000, Tow. przem. drzew. 12200, Warsz. kop. węgl. 280000, Lilpop, Rau i Löw 155000, Modrzejów 224000, Ostrowieckie zakł. I.—IV. em. 101.000, V. em. 90000, Ortwein i Karasiński 22500, Rudzki i Ska I. II. em. 69500, III. 64000, Rohn i Zieliński I. II. 48250, Starachowice I.—IV. 65000, V. 56000, Pocisk 12500, Fabr. parow. 34500, Żyrardów 2.400.000, I. Borkowski 12500, Bracia Jabłkowscy 15000, Warsz. Tow. transp. i żegl. 7700, Haberbusch i Schiele 42500, Ursus II. em. 21000, Polska nafta 17500, Nobel 33000, Wild 18000, Łazy 16000, Zieleniewski 123000, Polbal 5400, Lenartowicz 9000, Siła i Światło 20500, Puls 42500, Chodorów cukrow. 70000. (PAT.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 11 kwietnia.

Waluty i dewizy: Dolar Stan. Zjedn. 42600, franki fran. 2825, franki szwajc. 7830, franki belg. 2475, funty szterlingi

200.000, korony austr. 0.61 i ćwierć, korony czechosłow. 1270, floreny holenderskie 16750.

Akcje: Polsk. Tow. handlow. 5600, Pharma 26500, Polski Glob 1500, Zieleniewski 127000, Cegielski 128000, Warsz. Spół. bud. par. 33000, Ursus II. em. 23000, Automotor 5300, Trzebinia, fabr. masz. 36500, Pocisk 12000, Górka 75000, Siersza Górna 80000, Tepege 42000, Polska nafta 16000, Pezet 9000, Krakus 23500, Chodorów rafin. 71000, Siersza, elektrow. 8000, Impex 500, Strug 7500, Bank Hipot. 4000, Polsk. Bank Przem. 5500, Bank Małop. 4500. (PAT.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin. (Tel. wł.) 11 kwietnia 1923.

Marka polskaj Warszawa 49.25, Amsterdam 8239.35, Buenos Aires 7693.20, Bruksela 1201.98, Chrystiania 3780.52, Kopenhaga 3999.97, Sztokholm 5593.48, Helsingfors 570.63, Włochy 1041.88, Londyn 97879.68, Nowy Jork 21089.64, Paryż 1398.99, Szwajcaria 3845.36, Hiszpanja 3299.93, Japonja 9975, Rio de Janeiro 2244.37, Praga 627.92, Wiedeń 29.62, Budapeszt 463, Sofia 160.84, Belgrad 212.95. (PAT.)

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 11 kwietnia.

Berlin 0.0260, Holandia 214.30, Nowy Jork 547.50, Londyn 25.50, Paryż 36.50, Medjolan 27.22, Praga 16.32, Budapeszt 0.12, Belgrad 5.47 i pół, Sofia 4.15.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 kwietnia 1923.

W dewizach usposobienie spokojne. Kursa końcowe nieznacznie obniżone. Dolar efekt. 42300.

W akcjach ruch bardzo ożywiony. Polska nafta, początkowo gorączkowo poszukiwana, doszła przejściowo do 25000, pod wpływem słabszych notowań giełdy krakowskiej spadła przy zamknięciu giełdy do 18000.

Warszawa 0.0150, Wiedeń 0.0076 i pół, austr. korony stempl. 0.0077. (PAT.)

ZBOŻE.

Lwów, 11 kwietnia 1923.

Na Giełdzie skromne obroty w owsie doborowym po 145000 loco Uhnów i w życie po 140000 loco Jezierzany-Piłatkowce.

Na rynku żywsze obroty w zbożach z natychmiastowym ładowaniem celem wyzyskania bieżących taryf przewozowych wskutek czego ceny kształtują się silnie zwyżkowo.

Popyt za zbożem twardem i owsem dobrej jakości przy niewystarczającej podaży z powodu rozpoczętych robót polnych. Tendencja silna. Usposobienie bardzo ożywione.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 11 przedpoł.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placiła za	11 kwier.	6 kwietn.
1 austr. kor. złotą	7902	7918
1 markę niem. złotą	9291	9309
1 rubel złoty	20069	20109
1 frank złoty	7525	7540
1 gram czystego złota	25922	25974
1 dukat	89171	89350

Z innych akcji większe obroty w Chodorowie, który doszedł przejściowo do 70000; i w Parowozach, które skończyły kursem 35250 przy silnej tendencji. W pozostałych papierach tendencja chwiejno-zniżkowa.

Z akcji nienotowanych Gazolina doszła do 36000, Rurociągi do 14000, wreszta bez ważniejszych zmian, przy tendencji zwyżkowej.

Wartość nomin.	Ostatnia dywid.	Akcje	11 kwietnia marki polskie	10 kwietnia marki polskie
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym		
280	70—	Bank akc. zw. I—VI em.	—	—
1000	300—	Bank handl. w Poznaniu	—	—
280	42—	Bank hip. akcyjny . . .	3900	3500 3700 3600
280	42—	Bank hip. zemel. . . .	—	—
280	35—	Bank Małopolski . . .	—	4500
140	42—	Bank powsz. kredytowy	2500	2350
280	42—	Bank przemysłowy . . .	5400 5300 5500	5500 5700 5300
1000	250—	Bank Rolniczy S. A. . .	—	—
280	56—	Bank ziemski kred. . .	—	2400
500	500—	Browary lwowskie . . .	140000 141000	139000 137500 142000
140	14—	Tow. Chodorów	66000 73000 66500	62500 62250 66000
140	70—	Tow. akc. Karpalit . . .	17000 17500 16000	15000 15500 15750 16000
1000	200—	Chmielów Fabr. porcel.	38000 38000 31500 ex pr. pob.	—
140	300—	Tow. akc. Galicja . . .	10250 11000 10250	10000 11000 9700 (9000 nieof.)
140	28—	Tow. Gafota	—	—
140	1540	Tow. Górka	—	—
1000	90—	Niemojowski Fabr. pap.	22000 23000	—
1000	300—	Oikos Zakł. drzewn. . .	103000 104000 103000	102000 103000 101000
500	60—	Parowozy	34500 35500 35250	34000 34500 35000
1000	300—	Patria fabr. papierosów	—	—
500	200—	Pezet, I, II, III em. . .	10000 9850 10000	9250 9500
350	—	Pocisk Zakł. amunic. . .	13000	12750 13250 12500
500	100—	Polski Glob	1500	1500 1425
500	100—	Polska nafta	18000 25000 17250 18000	13500 15000 16000
500	225—	Polskie Tow. Budowl.	17000 18000 16000 18500	14000 13750 14500
140	70—	Polskie Tow. handl. . .	6000 5400 5200	5800 6000 6150
1000	260—	Polnot	—	—
10000	1500—	Potęga S. A. huty żel.	—	—
140	100—	Tow. Rakuszawa . . .	53000 (47000 nieof.)	50000 48000 51000
200	24—	Zakłady elektr. Siersza	9000	8750 9200 9100
140	—	Gal. Zakł. gór. Siersza	—	—
700	140—	Tepege	—	—
1000	150—	Tespy S.A. Eks. soli pot.	105000 105500 103500	103000 100000 102500
500	100—	Wawel	—	—
140	170—	Tow. Zieleniewski . . .	124000 123000 122000	122500 122000 124000
140	28—	Żegluga Polska	—	—
Papiery państw.				
1000	—	4½/100 Pańs. Poż. Prem. (mil.)	1950	—

Dewizy i waluty	11 kwietnia				10 kwietnia			
	Waluty				Dewizy			
	placa	żądaja	placa	żądaja	placa	żądaja	placa	żądaja
1 funt sterl.	195500—	197500—	199000—	201000—	196500—	198500—	200000—	202000—
1 fr. franc.	2820—	2840—	2790—	2810—	2840—	2860—	2850—	2860—
1 fr. szwajc.	7785—	7865—	7760—	7840—	7835—	7965—	2940—	8095—
1 kor. czes.	1220—	1240—	1250—	1270—	1240—	1260—	1270—	1290—
1 kor. węg.	1150—	1170—	1150—	1170—	1190—	1210—	1190—	1210—
1 kor. austr.	059½	069½	061	062	060½	061½	062	063
1 mk. niem.	202—	208—	202—	208—	202—	208—	205—	211—
1 dynar	410—	430—	410—	430—	410—	430—	410—	430—
1 dolar ame.	41050—	41550—	42350—	42850—	42250—	42750—	42350—	42850—
1 lira	2120—	2140—	2150—	2170—	2140—	2160—	2190—	2210—
1 lei	210—	220—	210—	220—	210—	220—	210—	220—
1 fr. belg.	2370—	2390—	2400—	2420—	2390—	2412—	2415—	2435—
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. holen.	—	—	—	—	17000—	17200—	16700—	16900—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obliży bez zmiany.

Sport.

Walne Zgrom. lwow. Tow. żyzw. i tennissowego.

Walne zgromadzenie Lwowskiego Tow. żyzwiańskiego i tennissowego odbyło dnia 8 bm. o godz. 10.30 w lokalu L. T. Ł. T.

Ostatni sezon LTŁT. tj. 1922/23 można uważać za rok odrodzenia sportu żyzwiańskiego i tennissowego. Dzięki korzystnym zmianom statutu L. T. Ł. T. zorganizowane Sekcje, tj. żyzwiańska i tennissowa o daleko idącej autonomii, dały wynik pracy tak pod względem sportowym jak i administracyjnym, bardzo dobry. Zasluga bardzo ruchliwych i sprężystych Zarządów obu Sekcji.

Z działalności Sekcji lemniej tennissowej należy nadmienić, że przez zakontraktowanie dla członków swoich trenera p. Fischera, poziom gry pod względem gry poprawnej, tj. stylowej, bardzo znacznie się poprawił.

Urządzono turniej tennissowy okręgowy, wydelegowano 7-miu najlepszych graczy na turniej międzynarodowy tennissowy do Krakowa, dwóch graczy na turniej międzynarodowy o mistrzostwo Polski do Łodzi, gdzie wszędzie członkowie sekcji tennis. L. T. Ł. T. uzyskali w wynikach końcowych chlubne miejsca.

Wzorowo zorganizowany turniej tennissowy o mistrzostwo Polski, tak pod względem sportowym jak i towarzyskim z powodu niepogody nie mógł się odbyć. Ofiarowane wspaniałe nagrody honorowe przez szereg miłośników tego sportu, siłą rzeczy pozostały na rok bieżący, w którym to sezonie zamierza Sekcja tennissowa urządzić wielki turniej międzynarodowy połączony z mistrzostwem Lwowa.

Działalność Sekcji tennissowej również nie ustala ani na chwilę i w zimie, bo jak już wiadomo jest, członkowie jej trenowali całą zimę na kortach krytych, urządzonych w pawilonie Czechosłowackim na placu Powystawowym.

Równie silnie dała się zauważyć działalność Sekcji żyzwiańskiej. — Pod względem sportowym pomimo niesprzyjającej aury, wynik był stosunkowo nadspodziewany.

Wybrano następnie Zarząd następujący: Prezes Dr. Czesław Nieduszyński. Wiceprezes: Aleksander Mazanowski. Sekretarz: Dr. Bolesław Trzosek. Skarbnik: inż. Uleniecki. Członkowie: Helena Kierska, John J. Whitehead, Leon Getter, Jan Boży Falkowski, Karol Groblewski, Antoni Dziendzielewicz, Józef Łapiński, Władysław Kuchar, Roman Stahl, kpt. Felician Sterba. — Komisja rewizyjna: Albin Lhotzki, Dr. Maksymilian Mesuse, podp. Ernest Bizanz.

Wpisowe i wkładki na rok 1923/24. wynoszą: uczestnicy: wpisowe mkp. 500, wkładka mkp. 2000; członek zwyyczajny 2000, wkładka 5000; członek wspierający 4000, wkładka 40000; członek założ. mkp. 1.000.000.

Wkońcu walne zgromadzenie upoważnia wydział do ustanawiania orlat za specjalne urządzenia w sezonie letnim i zimowym, oraz do kooperacji członków Wydziału.

W tych dniach rozpocznie Sekcja tennissowa budowę sześciu kortów, oraz prawdopodobnie kortu betonowego, ponadto rozpoczną się prace nad poprawą jeszcze około 180 m. parkanu, 80 m. podjum i inwestycjami w budynku LTŁT., które pochłonią sumy kilkunastu milionów marek.

Zgromadzona stosunkowo wielka ilość członków okazała prawdziwie i szczerze zainteresowanie się i jest nadzieja, że w niedługim czasie LTŁT. stanie pod wzlędem sportowym na równi z zagranicą. Walne zgromadzenie zamknięto o godz. 1-szej.

W piątek 13 kwietnia o godz. 10 rano w Bazylice Archikatejralnej odbędzie się **Nabożeństwo żałobne**

za duszę **Sp. Malwiny OSTROWSKIEJ** zmarłej d. 31 marca r. b. w Brzuchowicach, o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciel.

Brat, bratowa i siostra.

OGŁOSZENIA

SAMOCHOODY „STEYR“ Automotor S. A. ²¹⁰⁰ LWÓW

KOPERNIKA 54.
Telefon 194.

Koldry i materace

sprzedaje i przerabia w przeciągu 24 godzin najtaniej 1624

J. DREXLER I SYNOWIE

Lwów, pl. Kapitulny 2 (naprzeciw Katedry).

KUPNO I SPRZEDAŻ.

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 a, poleca 1598
walce oraz kamienie młyńskie.

BANDAŻE przepuklinowe, opaski brzuszne i td. Cen- 1975
niki grais. L. Polłazek, Sambor.

DWIE kaczki szpaki dobrze dobrane, wysokiej 2021
krwi, młode do sprzedania, wiadomość Szepczyckich
6 między godz. 10—11 oraz 2 4

DOM rodzinny cztery pokoje kolonja 394, Zniesienie 2042
Lwów, sprzedam pośrednictwo wykluczone, wiadomo-
ść w mieście Głodeski.

KAPELUSZE wiosenne i słomkowe — wielki wybór, 1960
polecą Magazyn kapeluszy Eugenii DROJOWSKIEJ
ul. Halicka 1. 20, 1. p. Przerabia modnie i tanio.

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie pierwszorzędnych 1938
firm w najlepszym stanie, różne ceny — sprze-
dam. Hank. Pańska 21.

ANTYKI, dzieła sztuki, dywany perskie, kryształ, 1944
porcelanę sprzedaje, kupuje, przyjmuje w komis
Magazyn antyków Braci Tabińskich, ul. Batorego
1 24.

CEMENT wagonowo, Pape, Dachówka, Izolacje kor- 1714
kowa, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo,
Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot”
Lwów, Batorego 1. 4.

PRASY do wyrobów dachówek. Formy do wyrobu 1716
rur betonowych. Cement wagonowo, poleca „Pilot”
Lwów, Batorego 1. 4.

REALNOŚĆ dwupiętrowa ul. Janowska z wol- 2023
nem 3-pokojowym mieszkaniami i parcelą 1 i pół
morgową do sprzedania. Informacja udziela dr.
M. Sienkiewicz 2.

MŁĘKA na przerobę poszukuje możliwie z kil- 2015
ku okolicznych folwarków odbiór na miejscu.
Zgłoszenia Urban. Lwów, Polna 70.

Kapelusze i wałe zało- Topolnicka 2 69
bne poleca

Kopernika 1.

FORTEPIAN „Prokscha” krzyżowy, znakomity 2085
sprzedam. Kopernika 26, parter, Skleniarski.

DOM piętrowy w dzielnicy III, obok przystanku 2084
tramwajowego, jest do sprzedania Polakowi. Po-
średnictwo wykluczone. Wiadomość: przy ul. Ba-
lanowej 1. 10, 1. p., drzwi nr. 6, codziennie od
godz. 3—4 popołudniu.

WOZEK dla chorego do sprzedania. Cena 300.000. 2077
Issakowicza boczną 1. 12.

DO SPRZEDAŻI bardzo piękna realność w Ko- 2088
lonii w śródmieściu, składająca się z domu in-
tektualnego, murowanego a la willa, o 7 pokojach
z komfortem łożyn, budynki gospodarskie,
2 morgi ogrodu i sadu, ciekłarnia, park, stawek
zawieszony itd. Całość bardzo ładna, sympatycz-
na i rentowna — uładzie się do celów przemy-
słowych i ogrodnictwa handlowego. Bliska wia-
domość: Mieczysław Pleuss, Lwów, ul. Listowa-
da 1. 36.

MIESZKANIA.

DWA piękne pokoje, kuchnia, pełny komfort odsta- 2085
tanie. Zgłoszenia do Administracji za okazaniem
kwitu Nr. 1338.

URZĘDNIK naukowy, prawnik, kawaler, poszukuje 2048
pokoju w śródmieściu, z łożycielką i osobnym wej-
ściem. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod
„Nafta”.

KAWALERSKIEGO pokoju w inteligentnym no- 2018
skim domu poszukuje. Także za lekcje angielskiego
lub korepetycje. Ewentualnie wyjazd na lato na
wiosnę dla paru osób. Zgłoszenia pod „Room” do
Administracji.

WOLNE POSADY.

ZAPZAD Dóbr i Fabryk w Komarowie, powstał 2087
Bucacz, poszukuje fachowego kierownika dla od-
budowy i kierownictwa fabryki dachówek. Re-
fleksje się tylko na pierwszorzędne siły. Osob-
niste przedstawienie się tylko za poprzednim
porozumieniem. Przedłożyć odpisy świadectw,
które się nie zwracać, oraz krótki życiorys.

POTRZEBNA jest zaraz na wyjazd na wieś ruty- 2081
nowana nauczycielka do dwóch dziewczynek.
Wymagane kwalifikacje: znajomość przedmiotów
w zakresie gimnazjum, konwersacja francuska
i znajomość gry na fortepianie. Listy z warun-
kami adresować: A. Trojanowska, w Monastercu,
poczta Komarno.

POSADY POSZUKIWANE

OSOBA inteligentna w średnim wieku, obeznana 2050
dobrze z gospodarstwem, chętnie przejmie posadę
na plebanii. Zgłoszenia do Administracji „Słowa
Polskiego” pod „Platanja”.

ZARZĄDCA dwóch folwarków przez 18 lat w no- 1847
wicie przemyskich poszukuje posady. Zgłosze-
nia: Piotr Nud. Listopada 41.

ZARZĄDZAJĄCY HOTELU-RESTAURACJI, Wiel- 2059
kopola, lat 30, poszukuje od 15 kwietnia b. r.
posady jako kierownik w mieście Lwowie, Kra-
kowie, Zakopanem lub innym mieście Małopo-
lskiej. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadesłać
pod adresem: Sobrzyński, Park Miejski, Inowro-
claw (Wlkp.).

ENERGICZNY, poważny urzędnik państwowy, ru- 2091
tynowany gospodarz przemysłowiec, obejmie ad-
ministrację jednej lub więcej katolickich kamienio-
lub zastępstwo przedsiębiorstwa. Łaskawe zgło-
szenia do „Słowa” pod „Administrator”.

OSOBA młoda, inteligentna, energiczna i sympatycz- 2099
na, znająca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim,
poszukuje posady. Zgłoszenia: Administracja
„Słowa Polskiego” pod „P. P.”.

MALŻENSTWA.

WDOWA, Pomorzanka, 44 lat, intelig., 80 mili. 2074
majątku, kompletnie umebl., poszukuje znajom. za-
mężnych Panów w celu matrym. Zgł. do eksp.
pod nr. 4000.

ROŻNE DONIESIENIA.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY Marii Niemczy- 2043
nowskiej. Lwów, plac Akademicki 3, dla wszyst-
kich zawodów i sił nauczycielskich. poleca rodo-
wici Francuskie.

Kupię

słomę pszenną, żytnią, jęczmien- 2092
ną, owsianą, prasowaną i w okłotach
w większej ilości loco wagon.

Oferty z podaniem ceny proszę adresować 2011
Wolański Gródek Jagielloński.

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową przyjmuję do 1946
szycia Szwalnia — Teatynska 1A.

DO WYDZIERZAWIENIA od jesieni folwark 155 2011
m. roli lekkiej gliny w wysokiej kulturze, drena-
wani, nadający się szczególnie do hodowli nasion,
budynki znakomite, 4 stacje za Jarosławem, Ma-
łopolska, od stacji kol. 2—5 km. Czynsz w zbożu
i naturalnych, tylko chrześcijaninowi. Zgłoszenie Wol-
ski, Lwów, Żybkiewicza 16 parter 2—4.

CHERCHÉ jeune fille parlant bien le français pour 2013
les vacances pour petite fille de 9 ans. S'adresser
M. Wodzicka Ujejskiego 6, entre 1—3 h.

WDOWIEC w średnim wieku, poszukuje spółniczkę, 2086
z kapitałem od 20 milionów, do powiększenia
przemysłu i handlu już istniejącego 15 lat. Poste-
restante Stanisławów „Venus”.

DO WYNAJĘCIA stajnia na 3 krowy ewentualnie 2076
stancja, strych, Issakowicza boczną 1. 12.

WILLE w Gdyni nad morzem na sezon wydzier- 2079
żawie. Zgłoszenia do Administracji pod „Czynsz
z gry”.

IWONICZ, Zgłoszenia do pensjonatu „Ustronie” 2099
przyjmie Teodorowiczowa, Lwów, ul. Choraż-
czyzna 1. 15.

JÓZEF HELLER, adwokat z Nowego Jorku, przy- 2088
jmuje wszelkie zlecenia na Stany Zjednoczone pol.
Ameryki i Kanadę. Godziny przyjęcia między 9
a 2, ul. Kollataja 1. 12, II. p. pierwsze drzwi.

15.000.000 Mp.

Potrzebne dla poważnej firmy za wy- 2097
sokim procentem.

Zabezpieczenie według umowy. 2097
Łaskawe zgłoszenia do Administracji za
okazaniem Kwitu. p. Nr. 2697.

Dyrekcja Stowarzyszenia Kupców Polskich 2070
poszukuje

rutynowego fachowca, polaka 2070
wyz. rzym. kat. na stanowisko

kierownika przedsiębiorstwa 2070
branży kolonialnej na prowincji.

Oferty i zgłoszenia osobiste przy- 2070
jmuje dyrektor

Ludwik HOSZOWSKI

Lwów, ul. Akademicka 1. 3.

W godzinach popołudniowych.

Budynek duży, murowany

dla celów przemysłowych,

korzystnie położony zaraz do wydzier- 2154
żawienia.

Zgłoszenia Kochanowskiego 53.

GORZELNIANE APARATY

1997, używane kupuje, oraz dostarcza

„POLSKA GLEBA”

Kamieński, Lwów, Piekarska 12.

Polskie Towarzystwo Budowlane

Spółka Akcyjna we Lwowie.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 12 października 1922, zatwierdzonej postanowieniem P. P. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 3 marca 1923 ogłoszonem w numerze 71 „Monitora Polskiego” z dnia 27 marca 1923 przystępuje Rada Nadzorcza do podwyższenia kapitału akcyjnego Spółki

o Mkp. 50.000.000 czyli do Mkp. 100.000.000 2100
drogą III. emisji 100.000 sztuk akcji nowych

na okaziciela opiewających, gotówką pełnowpłaconych, nominalnej wartości 2100
Mkp. 100 każda na następujących warunkach:

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługują prawo pierwszeństwa 2100
do nabycia nowych akcji I. i II. emisji po kursie 1.00 Mkp. za akcję nominal-
nej wartości 500 Mkp. z dopłatą 200 Mkp. na koszt konfekcji, podatek giel-
dowy, stempel emisyjny, i t. d.

2. Przy wykonywaniu prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje 2100
celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

3. Cenę kupna z doliczeniem 6 proc. odsetek za czas od 1 stycznia 1923 2100
do dnia wpłaty należy uiszczyć razem ze zgłoszeniem.

4. Termin subskrypcji upływa z dniem 7 maja 1923 i zgłoszenia do- 2100
konane po upływie powyższego terminu uwzględnione nie będą.

5. Nowe akcje będą zrównane pod względem praw przysługujących 2100
akcjonariuszom z akcjami poprzednich emisji i uczestniczyć będą w dywidendzie
od 1 stycznia 1923 r.

6. Repartycji akcji na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu po- 2100
siadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą dokona Rada Nadzorcza według
swego uznania i określi ich kurs emisyjny.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

Polski Bank Krajowy, Polski Bank Przemysłowy, Akcyjny Bank 2100
Hipoteczny, Bank Małopolski, Niemiecki Bank Kredytowy,
Warszawski Bank Dyskontowy

i to zarówno Zakłady Główne jak i Oddziały i Filje tych banków we Lwowie, 2062
Warszawie i Krakowie.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Lwowski

poszukuje 2080
chrześcijańskich sił bankowych rutynowanych wszelkich
kategorji.

Podania wraz z curr. vitae i odpisami świadectw składać w Biurze 2080
organizacyjnym Oddziału Lwowskiego w gmachu Gal. Kasy Oszczędności,
róg ul. Legionów i Jagiellońskiej na I. piętrze, w godz. 11—13 i 17—18

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Fabryka papy dachowej i asfaltu

W. ŻARLIŃSKI

W STANISŁAWOWIE

(Małopolska)

poszukuje zastępców (przedstawicieli)

do sprzedaży papy dach., asfaltu itp.

wyrobów fabryki.

Zgłoszenia z podaniem warunków nad- 1977
syłać pod adresem fabryki.

Z KIJOWA

P. Romualda Choromańskiego

lub jego znajomych z r. 1920, Armia 6.

Oddział II. 2075

proszę o podanie jego adresu

Ksiądz Kwiatkowski

Otyńja, Wojew. Stanisławowski.

Agregat kompletny Roscha (maszyna dla 2100
elektrycznego oświetlenia).

Motory elektryczne o sile 0,8 i 2 HP.

Rower z motorkiem olivnobanzy- 2100
nowym

okazyjnie na sprzedaż.

Wiertorka wraz z cyrkularką.

na kółkach Frezarka poleca 2100

SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI

Inż. GRYNIEWICZA I SKI

Lwów, Grodecka 51. 2061

Makę amerykańską, ryż, kawę,

herbatę oraz inne artykuły kolo- 2083

niale poleca wagonowo i w ilo- 2083

ściach mniejszych

„POLIMEX” Polski Związek 2083
handlowy

Lwów, pl. Marjacki 5, II p.

Tel. Nr. 293. Adr. telegr. „Polimex”, Lwów.

Tamże do nabycia zboża i pasza wagonowo.